Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Kraków, Sobota 5. grudnia Rok VIII.—Nr. 293

Drobne ogłoszenia za słowo 10 groszy — Ogłoszenia zwykłe i [illegible] jedna łamu 20 gr. — Wiersz w rubryce „Nadesłane" jedna łamu zł. 0·60 — Wiersz milim. po kronice jedna łamu zł. 1·00 Ogłoszenia przed [illegible] wiersz milim. jedna łamu zł. 0·75 — Dla poszukujących pracy i zaofiarowanie pracy, całe ogłoszenie bez względu na ilość słów 50 gr. — Ogłoszenia matrym. i korespondencje prywatne za jedno słowo 15 gr. — Za skład tabelaryczny, kombinowany 50 proc.

GONIEC KRAKOWSKI

15 groszy.

Prenumerata wynosi w Krakowie mies. zł. 3·40, z odnoszeniem do domu zł. 3·60 — Zamiejscowa zł. 4·20 — Zagranicą zł. 7·00.

Redaktor naczelny: Józef Nekanda-Trepka.

Redaktor odpowiedzialny: Marjan Bobrowski.

Redakcja i Administracja Dunajewskiego 7. — Tel. 2502. P. K. O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

Anglja u siebie.

(kh.). Rząd angielski rozpoczął niedawno, jak już donosiliśmy, wzmożoną akcję przeciw akcji komunistycznej. P. Chamberlain nie po to doprowadził do triumfu w dniu 1 grudnia, aby mu ten mozolny trud zdmuchnął z przed nosa Wydział Wykonawczy międzynarodówki komunistycznej w Moskwie, która w dniu 5 listopada br. poleciła zbliżyć się swoim działaczom w Europie do partji socjalistycznej i zapoczątkować z nią „współpracę".

Zapewne na świadectwo owej „współpracy" Izba Gmin na parę dni przed podpisaniem układów locarneńskich w Londynie była świadkiem rezolucji laedera Labour Party p. Mac Donalda o potępienie dochodzeń rządowych przeciw komunistom. 351 głosami przeciw 127 odrzucono jednak rezolucję partji socjalistycznej i zaaprobowano w ten sposób akcję rządu p. Baldwina.

Anglja, której udało się wreszcie przynajmniej w jej mniemaniu, uspokoić Europę, znajduje się teraz w przededniu rozstrzygania właściwych i najważniejszych problemów, związanych właśnie z akcją komunistyczną. Trzeba będzie uspokoić przedewszystkiem Daleki Wschód, na którym wydarzyły się od czasów Traktatu Wersalskiego bardzo dla Aanglji niepokojące sprawy. Wystarczy wspomnieć Chiny i Persję, aby nabrać wyobrażenia o ich ogromie.

A okazuje się, że nietylko w tych dalekich stronach źle się dzieje. Jeden wniosek p. Mac Donalda mówi o wiele więcej niż stos protokułów z dochodzeń przeciw angielskim komunistom. Komuniści, którzy mają na terenie Anglji tak bardzo ułatwione zadanie dzięki silnym skupieniom robotniczym i gwałtownemu bezrobociu, obecnie zyskują protekcję Partji Pracy, jeszcze nie materjalną, ale bądź co bądź moralną.

Jeśli zaś zważymy, że Labour Party odniosła w dniu 2 listopada w wyborach do rad miejskich wcale znakomite zwycięstwo, to lekceważyć jej protekcji wobec komunistów nie możemy.

W samym Londynie socjaliści angielscy powiększyli ilość swoich mandatów o 87 miejsc, uzyskując 364 mandatów. Jeśli w tem tempie pójdzie dalej to po uspokojeniu Europy przez „ducha londyńskiego" przyjdzie mu z kolei zabrać się przedewszystkiem do jaczejek Moskwy wewnątrz kraju.

Czy się to uda — tak szybko jak z Europą, — trudno przewidzieć. Można wprawdzie w interesie całej Europy życzyć Anglji, aby jej „duch londyński" tym razem zwyciężył, ale z drugiej strony trzeba rozumieć, że w grę wchodzi akcja rządu rosyjskiego, który wie jedno: siła imperjum leży w jego kolonjach i wystarczy tam tylko ją podważyć, aby kolos się przewrócił; jeżeli jednak olbrzyma zdekonstruuje się wewnątrz, jeżeli mu się zastrzyknie dawki agitacji komunistycznej — to walka z nim będzie ułatwiona. Dla Moskwy staje się to tem więcej koniecznością, iż pozycja Anglji w Europie tak ogromnie wzmocniła się przed paru dniami.

I dlatego wstępne podjazdy p. Mac Donalda, pierwszego przyjaciela bolszewickiej Rosji w Londynie, nie wróża nic dobrego dla Anglji i trzeba będzie znacznych wysiłków ze strony rządu, aby hydrę, tak hojnie protegowaną przez trzecie stronnictwo Izby unieszkodliwić.

Anglja proklamując w dniu 1 grudnia pokój w Europie, nie może stwierdzić jego istnienia u siebie. I to jest jej największą tragedją, która oby nie skończyła się dla niej naprawdę tragicznie.

Zwycięski pochód złotego.

POPŁOCH GIEŁDZIARZY W ŁODZI.

Łódź, 3. 12. PAT. Kurs dolara wczoraj wieczorem w wolnych obrotach wynosił 9,29 zł. Dzisiaj kurs wahał się około 9 złotych przy wybitnie zniżkowej tendencji. W związku z tem zaznaczył się silny popłoch na czarnej giełdzie. Wczoraj wieczorem kurs dolara zrównał się z kursem giełdy oficjalnej, a następnie spadł jeszcze poniżej tego kursu o kilka punktów wskutek czego dziś od samego rana panował bardzo silny ruch w miejscowym oddziele Banku Polskiego. Posiadacze dolarów ofiarowali je bankowi, który płacił za nie po kursie oficjalnym wyższym od kursu w obrotach prywatnych.

Według informacyj dyrekcji oddziału Banku Polskiego do godz. 11-ej oddano Bankowi 30.000 dolarów. Tłum ofiarujących jest w dalszym ciągu bardzo wielki. Są to przeważnie drobni spekulanci, posiadający po kilkanaście lub kilkadziesiąt dolarów. W obrotach prywatnych utrzymuje się nadal tendencja zniżkowa. Wstrzymanie kredytów reportowych przez Bank Polski wywołało olbrzymie wrażenie w Łodzi i przyczyni się do zwiększenia podaży walut celem zebrania gotówki złotowej na spłatę tych kredytów

Tel. wł. **Warszawa**, 4. 12. Wczoraj nastąpiła gwałtowna dalsza zniżka kursu dolara, wskutek czego wśród posiadaczy dolarów, rekrutujących się z szerokich sfer nie orjentujących się w grze spekulacji, wybuchła panika. W Banku Polskim tworzyły się olbrzymie ogonki pragnących sprzedać swoje dolary. W południe notowano 8,50. Pod wieczór wskutek akcji spekulantów kurs dolara podniósł się na 8,75.

RZĄD OGRANICZYŁ OBRÓT PIENIĘŻNY Z ZAGRANICĄ.

Tel. wł. Warszawa. 3 12. Dzisiejszy „Dziennik Ustaw" Rzplitej ogłasza nowe rozporządzenie ministra skarbu wydane w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości, a wprowadzające ograniczenie obrotu dewizowego oraz obratu pieniężnego z zagranicą. Ograniczenia te są następujące:

1-o. Dewizy mogą sprzedawać tylko banki dewizowe, które przy sprzedaży obowiązane są żądać od klienta gospodarczego uzasadnienia nabycia dewiz, przyczem sprzedane dewizy bank wysyła zagranicę bezpośrednio, nie doręczając ich nabywcy.

2-o. §. 9. rozporządzenia z dnia 27 maja br. zezwalający niektórym przedsiębiorstwom na przekazywanie walut zagranicznych na mocy deklaracyj zostaje uchylony. Udzielający zleceń, o ile będą przedkładali kwity celne lub duplikaty listów przewozowych bankom dewizowym winni udowodnić, że należność za towar nie została przekazana już na mocy deklaracji.

3-o. Wysyłanie oraz przekazywanie pocztą pieniędzy w gotówce polskiej lub innej zagranicznej wymaga zezwolenia władz skarbowych bez względu na wysokość kwoty.

4-o. Zaświadczenia przywozu uprawniające do powrotu wywozu wymienionych w nich wartości obejmują tylko papiery wartościowe procentowe i dywidendowe oraz pieniądze w gotówce z wyłączeniem dewiz, przyczem zaświadczenia nie uprawniają do wpłacenia na rachunek zagraniczny wymienionych w nich wartości.

1 DOLAR — 6.60 ZŁ.

Warszawa, 3. 12. (A. W.) Dzisiejsze zebranie giełdowe stało pod znakiem znacznego spadku dolara. Notowano za dolar 8,80, a wielka podaż spowodowała spadek na 6,60. Tendencja w dalszym ciągu utrzymuje się zniżkowa.

Napływ pozbywających dolary w Banku Polskim był tak wielki, że musiano zawezwać interwencji policji. Na dzisiejszem zebraniu obroty w dolarach doszły do miljona w czem 40% gotówki dolarowej. Z ośrodków przemysłowych jak Katowic i Łodzi napływają wiadomości o ciągłej zniżce dolara.

ZAGRANICĄ.

Zurych, 3. 12. (A. W.) Zaznaczyła się tu dzisiaj znaczna zwyżka złotego. Notowano Warszawę 60, podczas gdy wczoraj jeszcze notowano ją 45. Tendencja w dalszym ciągu silnie zwyżkowa dla złotego.

Wiedeń, 3. 12. (A. W.) W dniu dzisiejszym zaznaczyła się w dalszym ciągu bardzo silna zwyżka złotego, która doszła do 30%. W stosunku do dolara złoty kosztował 9 za 1 dolara. Centrala dewiz we Wiedniu notuje dziś złoty 83 i ¼ noty polskie 83 i pół do 84 i pół. Inne miasta notują złotego: Praga 387—393, noty polskie 388 i pół do 391 i pół, Budapeszt 8600 do 9200. Gdańsk 59,42—59,58, noty polskie 60,92 do 61,08.

Żydzi sprawcami popłochu na G. Sląsku.

Katowice. 3 12. W związku z sytuacją gospodarczo-walutową ze strony Dyrekcji Policji w Katowicach wydany został szereg zarządzeń, na skutek których organa policji przytrzymały w dniu dzisiejszym 14 osób, podejrzanych o uprawianie handlu obcemi walutami.

Mianowicie zostali przytrzymani: Händel Pachter, pochodzący z Będzina, zamieszkały w Sosnowcu, Rosbart Mendel Lejb z Będzina, tamże zamieszkały, Kunze Lewer z Będzina, Dawid Kantorowicz z Piotrkowa, Berg Wild z Będzina, Wiliżner Dawid z Tarnowa, Silberberg Izak Icek z Pińczowa, Rappaport Feiwel ze Szczekocin, Danziger Wolff ze Szczekocin, Weinreb Efraim ze Sosnowca, Rogat Adolf z Przedborza, Maroko Dawid Lejbuś ze Zduńskiej Woli, Silbenberg Herszlik z Będzina, Krakauer Wolf Berek.

U przytrzymanych zakwestjonowano znaczniejsze kwoty walut obcych, szczególnie dolarów. I tak np. u jednego z nich zakwestjonowano 890 dolarów, u drugiego 450 dolarów, u innego 200 dol. itd.

KONFERENCJA GOSPODARCZA.

Tel. wł. Warszawa, 4. 12. Wczoraj popołudniu o godz. 5-ej w gmachu Prezydjum Rady Ministrów pod przewodnictwem p. o. premjera ministra Raczkiewicza odbyła się dłuższa konferencja, w której uczestniczyli ministrowie Osiecki i Chadzyński, podsekretarze stanu Popławski i Jankowski, wojewodowie Darowski i Bilski. Tematem konferencji były zarządzenia, jakie mają być wydane w celu złagodzenia sytuacji w związku z kryzysem gospodarczym i wzrostem cen na artykuły pierwszej potrzeby na Górnym Śląsku oraz w innych centrach przemysłowych.

O WSPÓŁDZIAŁANIE W WALCE Z LICHWIARZAMI.

Władze administracyjne pierwszej instancji (Dyrekcja Policji) weszły w porozumienie z Magisstratem w sprawie ustalenia cen maksymalnych na towary. Magistrat cennik ten rozesłał już do kupców, którzy do wyznaczonych im cen muszą się bezwzględnie stosować.

Zwraca się uwagę publiczności, że leży w interesie ogółu natychmiastowe zawiadamianie władz o przekraczaniu wyznaczonych cen przez poszczególnych kupców. O wypadkach takich należy bezzwłocznie zawiadamiać albo komisarjaty policji w całym powiecie, albo też wprost Dyrekcję Policji w Katowicach (pokój Nr. 31 i 123), gdzie pełni się stale dyżury, gdyż tylko w ten sposób umożliwi się i ułatwi organom policji walkę z nadmiernem podnoszeniem cen.

POD PRĘGIERZ!

Poza likwidowaniem szajek czarnogiełdziarzy Dyrekcja Policji w Katowicach przeprowadza również wywiady i dochodzenia po sklepach, sprzedających towary po wyższych cenach, względnie odmawiających sprzedaży towarów.

W wyniku tego przeprowadzono między innemi dochodzenia przeciwko kupcowi Grosskreuzerowi z ul. Dyrekcyjnej i przeciwko kupcowi Kurzeji, właścicielowi sklepu przy ul. Mielęckiego, za odmawianie sprzedaży towarów.

NIEUZASADNIONY WYZYSK.

Warszawa. 3. 12. (A. W.) Związek młynarzy podniósł po raz trzeci cenę mąki o 5 groszy na 1 kg. Od poniedz. do czwartku chleb żytni w Warszawie zdrożał o 12 groszy, t. j. około 30%. Wydział zaopatrywania miasta Warszawy utrzymał dawną cenę chleba.

ZWYCIĘSTWO RZĄDU WE FRANCJI.

Paryż. 3. 12. (PAT) Izba deputowanych przyjęła 257 głosami przeciw 229 całość projektów finansowych rządu.

SANACJE FINANSÓW FRANCUSKICH.

Paryż 3 12. (AW.) Komisja finansowa izby przyjęła po dłuższej dwskusji cały projekt finansowy Louchera. Wniosek przyjęto 415 przeciw 154 głosami. Socjaliści wstrzymali się od głosowania. Wieczorem o godzinie 10 odbyło się posiedzenie izby pod przewodnictwem Herriota. Oświadczenie rządowe wygłoszone wczoraj da się streścić do tego, że rząd uzależni możliwość zupełnej sanacji finansowej w wielkiej mierze od uregulowania długów zagranicznych.

ZATARG IRLANDZKO-ANGIELSKI.

Londyn. 3 12. (AW.). W zatargu granicznym z Irlandją przyszło do ugody. Baldwin oświadczył wczoraj w izbie gmin, że sąd polubowny dla spraw granicznych na życzenie obu stron odłożył na razie ogłoszenie wyroku, na który obie strony nie chciały się zgodzić, wobec tego zyska się na czasie dla załatwienia zatargu w drodze ugodowej.

ZAKOŃCZENIE GRECKO-BUŁGARSKIEGO KONFLIKTU.

Białogród. 3. 12. (CEPS). Komisja Ligi Narodów, która wyświetlić miała przyczyny niedawnego konfliktu grecko-bułgarskiego i oznaczyć winowajcę, przybyła temi dniami do Białogrodu celem zbadania nagromadzonego materjału i opracowania sprawozdania dla Rady Ligi Narodów. Komisja wstrzymuje się od jakichkolwiek oświadczeń oficjalnych o przeprowadzonych badaniach, ale tutejszym dziennikarzom udało się poniekąd zaznajomić z sytuacją, na podstawie prywatnego oświadczenia, uczynionego przez jednego z członków komisji. Praca komisji była bardzo trudna. Gdyby attaché angielski, francuski i włoski niepoinformowali się natychmiast o przebiegu wypadków na placu boju, mogłaby dzisiaj komisja zaledwie ustalić przebieg utarczek i działalności obu stron.

Komisja przyszła do przekonania, że w wywołaniu konfliktu zawiniła Grecja, która zignorowała znane postanowienia Ligi Narodów i wtargnęła z wojskiem swem do Bułgarji. Ocena komisji nie będzie dla Grecji pomyślna, rząd grecki skazany zostanie na zapłacenie odszkodowania Bułgarji. Od Bułgarji żądano, aby pilnie śledziła działalność Macedońskiej organizacji rewolucyjnej, i aby uniemożliwiała wszelkie jej wybryki, albowiem organizacja ta jest niebezpieczną dla pokoju na Bałkanie.

NĘDZA GOSPODARCZA W NIEMCZECH.

Berlin, 3. 12. (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego pomiędzy innemi toczyła się dyskusja nad odszkodowaniem książąt. Poseł komunistyczny Neugebauer wystąpił ostro, oświadczając, iż majątki książąt powstały przeważnie wskutek złodziejstwa i łotrostwa. Mowca domagał się, aby majątki książąt podlegały konfiskacie bez jakiegokolwiek wynagrodzenia. Socjalista Scheidemann również występował ostro przeciwko zamierzonemu odszkodowaniu książąt niemieckich, zaznaczając, że obecnie nie jest czas po temu, aby płacić książętom niemieckim horendalne sumy odszkodowania za ich majątki. Miljony ludzi głoduje w Niemczech. **Okrągło 1 miljon ludzi nie ma pracy i zarobku, a kilka miljonów robotników pracuje tylko kilka dni w tygodniu. W samym październiku 1925 r. zbankrutowało 1461 przedsiębiorstw. We wrześniu 6550 Niemców udało się poza Ocean w poszukiwaniu za pracą.** Liczba samobójstw jest zastraszająca i przypada obecnie **na 100 000 mieszkańców 30 samobójców.** Nędza wzrasta stale i naród ten w takiem położeniu ma zapłacić 100 miljonów mk. odszkodowania książętom, którzy główną winę obecnej nędzy ponoszą. Następnie mowca krytykuje wyroki sądów, które przyznały poszczególnym książętom niemieckim niesłychane odszkodowania i tak Hohenzollerni mają otrzymać 5.7 miljonów rocznie odszkodowania, która to suma starczyłaby na wyżywienie 34 000 niezdolnych do pracy inwalidów. Mówca krytykuje pogląd, jakoby majątki książąt zostały uzyskane i powiększone dzielnością i oszczędnością. Przeciwnie różni uczeni i historycy dowiedli, iż **wielu Hohenzollernów było matołkami i niedołęgami.**

„Nie kupuj dzisiaj zagranicznych towarów, bo jutro cierpieć będziesz nędzę.“

Rząd przełamie trudności i wierzy w zwycięstwo.

Na środowem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej minister skarbu, p. Jerzy Zdziechowski, wygłosił następujące przemówienie:

„Żałuję bardzo, że nie wiedziałem, iż komisja skarbowa obradowała wczoraj, gdyż przybyłbym na posiedzenie i omówił sytuację. Program finansowy Rządu zapowiedziłem na 9-go grudnia rb., ponieważ Rządowi nie chodzi o wskazanie celów, lecz wskazanie środków, prowadzących do naprawy. Powaga chwili wymaga, ażeby je wypracować bez pośpiechu i jak najstaranniej.

Jako parlamentarzysta wyczuwam doskonale, gdy tak poważne ciało jak komisja skarbowa obraduje, potrzebę zetknięcia się w chwili przesilenia pieniężnego z ministrem skarbu i wysłuchanii jego planów. Obecną sytuację wraz z środkami, jakie rząd przedsięwziął streszczę w następnjących punktach:

1-o Społeczeństwo winno zrozumieć i ocenić sytuację, a koła sejmowe powinny być dokładnie poinformowane o stanie finansów, jakie zastałem obejmując tekę ministra skarbu. Pomimo tego **znaczna część społeczeństwa daje się opanować psychice spekulacyjnej, nie bacząc na szkody, jakie wyrządza państwu i sobie. Spekulanci poniosą poważne straty, a ja nie będę nad tem ubolewał.**

2-o Z całą stanowczością użyję wszystkich środków, by przeciwdziałać spadkowi naszej waluty. **Dolar musi powrócić do normy, odpowiadającej normie warunków gospodarczych.** Do środków tych zaliczam: **przeciwstawienie się próbom inflacji,** gdyż w ograniczeniu obiegu pieniądza leży możność oddziaływania na jego kurs i ceny innych towarów.

Dla otrzeźwienia tej części społeczeństwa, która uległa defetyzmowi, przypomnę, że **należności skarbowe wynoszą w dniu dzisiejszym 484 miljony złotych, a suma należności tylko jednego Banku Gospodarstwa Krajowego z tytułu udzielonych kredytów przedsiębiorstwom prywatnym wynosi 204 miljony złotych. Planowy i sprawiedliwy nacisk w kierunku uregulowania należności zmusi pewne sfery spekulacyjne do podaży walut i narazi ich na poważne straty.**

3-o Zażądałem od władz Banku Polskiego zawieszenia czynności reportowych, upatrując w kredytach z tego tytułu otwarte źródło, podtrzymując spekulację na zniżkę złotego. Władze Banku Polskiego ogłosiły już odpowiednie zarządzenii. **Przywrócimy moc obowiązującą niektórych zaniesionych rozporządzeń ministra skarbu w zakresie obrotu dewizami,** a w szczególności dotyczących wpłat w złotych na zagranicę.

4-o Prace komitetu oszczędnościowego doprowadzone już są do ustalenia takiej gospodarki, **która wyłącza możliwość deficytu budżetowego i pozwoli pokryć wydatki państwa wyłącznie z dochodów zwyczajnych.** Wszyscy ministrowie są w jak najściślejszem współdziałaniu w osiągnięciu równowagi budżetowej.

7-o Podnoszenie cen w chwili decydującej walki o równowagę finansową poczytuję za objaw spekulacji. Polityka finansowo - kredytowa i podatkowa rządu znajdzie skuteczne sposoby przeciwdziałania temu żerowaniu hjen speknlacyjnych.

8-o Spadek złotego nie ma uzasadnienia finansowego i gospodarczego. Nasz bilans handlowy jest zrównoważony i polepsza się z dniem każdym. Równowaga ta będzie ustalona na daleką przyszłość.

Najskuteczniejszą bronią w walce ze spekulacją na zniżkę złotego jest przeciwstawienie jej zasad zdrowej polityki finansowej. Jestem pewny, że **idąc tą drogą przeciw nastrojom defetystycznym,** jakie się szerzą w społeczeństwie, **rząd osiągnie już w krótkim czasie decydujące zwycięstwo.**“

EGZAMINY APTEKARSKIE.

(x) Egzaminy na stopień materjalisty rozpoczną się w dn. 9. grudnia r. b. o godz. 5. po południu przed Komisją Egzaminacyjną Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w lokalu Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia przy ul. Nowowiejskiej Nr. 39 (róg Topolowej).

Podania o dopuszczenie do egzaminu będą przyjmowane do dnia 5. grndnia włącznie. Do podania opłaconego podatkiem stemplowym należy dołączyć:

1) świadectwo z ukończenia 5-letniej praktyki w składzie materjałów aptecznych potwierdzone przez właściwe Województwo lub Komisarjat Rządu m. st. Warszawy, ewentualnie świadectwo ze złożonego egzaminu na tytuł pomocnika aptekarskiego z dołączeniem zaświadczenia o dwuletniej praktyce na tem stanowisku w aptece, potwierdzonego przez wyżej wskazane urzędy,

2) dowód polskiej przynależności państwowej,

3) dwie fotografje kandydata,

4) metrykę urodzenia,

5) własnoręcznie napisane curriculum witae.

Dopuszczeni do egzaminu przed przystąpieniem do niego winni uiścić opłatę egzaminacyjną w wysokości 32 złotych.

Opłatę należy wnieść do Centralnej Kasy Państwowej lub Kasy Skarbowej na dochód § 8 działu 1-go budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

ŚWIADECTWA UBÓSTWA — ODNOŚNIE DO MIESZANEGO TRYBUNAŁU ROZJEMCZEGO POLSKO-NIEM. W PARYŻU.

(x) Na wniosek ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie wystawiania świadectw ubóstwa dla obywateli niemieckich, zamieszkałych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, celem przedłożenia tychże świadectw Mieszanemu Trybunałowi Rozjemczemu polsko-niem. w Paryżu, — ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło:

że udzielanie świadectw ubóstwa w związku z postępowaniem przed Mieszanym Trybunałem Rozjemczym polsko-niemiec. przedstawiać się może poniekąd jako udzielanie pomocy temuż Trybunałowi. Wobec tego odnośne władze polskie mają na prośbę konsulatów niemieckich, znajdujących się w Polsce, wystawiać obywatelom niemieckim, zamieszkałym w Polsce, świadectwa ubóstwa, o ile świadectwa te mają służyć tym obywatelom do wystąpienia przed wspomnianym Trybunałem.

Odnośne władze winny również wystawiać świadectwa ubóstwa na ich prośbę takim osobom, co do których **zachodzi wątpliwość, czy** są obywatelami polskimi, czy niemieckimi, w szczególności dotyczy to osób, co do których postępowanie w sprawie ustalenia ich obywatelstwa (polskiego czy niemieckiego), nie jest jeszcze ukończone, osób, co do których obywatelstwa toczy się postępowanie w Najwyższym Trybunale Administracyjnym z powodu zaskarżenia przez nie decyzji, odmawiającej im obywatelstwa polskiego, oraz osób, co do których toczy się postępowanie w sprawie ustalenia ich obywatelstwa, wszczęte na skutek ich prośby o wznowienie postępowania w kwestji ich obywatelstwa na podstawie konwencji polsko-niemieckiej w przedmiocie obywatelstwa i opcji.

STAN HODOWLI KONI W POLSCE.

(x) Z rocznego sprawozdania Zarządu Stadnin Państwowych wynika, że stan hodowli koni w Polsce stale się poprawia. W bieżącym roku ministerstwo spraw wojskowych zakupiło wszystkie konie potrzebne dla remontu kawalerji i artylerji w kraju. Również Zarząd Stadnin Państwowych zakupił potrzebne dla uzupełnienia stad ogiery u krajowych hodowców.

Poza tem Zarząd Stadnin Państwowych otrzymał siedem ogierów z rewindykacji z Niemiec i cztery ogiery z kredytów francuskich.

Wyniki takie są tembardziej ważne, że obecnie będzie można ograniczyć zakupy zagranicą do sprowadzania li tylko wybitnego materjału ulepszającego.

W roku bieżącym ze względu na trudną sytuację finansowa powstrzymano się i od tych zakupów.

KOMITET ROZBUDOWY GDYNI.

(x) W ostatnich dniach odbyło się w ministerstwie robót publicznych posiedzenie komitetu rozbudowy m. Gdyni. Zasadniczym przedmiotem obrad był przedstawiony przez Ministerstwo Robót Publicznych plan rozbudowy Gdyni. Po wyczerpującej dyskusji, uznano plan ten jako podstawę do dalszych szczegółowych opracowań, przyczem stwierdzono, że plan całkowicie zabezpiecza interesy rybactwa, przewidując port rybny i znaczne tereny dla rozwoju dzielnicy rybackiej.

Na podstawie wyników konferencji, ministerstwo robót publicznych podjęło dalsze opracowanie planów.

PROWADZENIE STATYSTYKI URODZIN, ŚMIERCI I ŚLUBÓW.

(x) Według obecnie ogłoszonego w Monitorze Polskim zarządzenia ministerstwa spraw wewn. obowiązane są w miastach Krakowie i Lwowie osoby, prowadzące księgi metrykalne, przesyłać sprawozdania indywidualne z faktów zarejestrowanych przez nich w księgach metrykalnych małżeństw, urodzeń i zgonów co tydzień do biur statystycznych tych miast, a to według wzorów ustalonych w sposób wskazany w instrukcjach.

Z GŁÓWNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO.

(x) Ukazał się Nr. 22 „Wiadomości Statystycznych“ o treści następującej:

Koszty utrzymania (według obliczeń komisyi lokalnych). Ceny hurtowe. (Wskaźnik miesięczny pełny i tygodniowy skrócony). Ceny hurtowe w Polsce. Ceny detaliczne w Warszawie. Przegląd Międzynarodowy. (Ceny giełdowe i detaliczne zbóż).

Wskaźnik cen detalicznych Głównego Urzędu Statystycznego. Wskaźnik kosztów żywności w Polsce. Porównanie kosztów żywności w miastach. Stan zasiewów ozimych w stopniach. Bank Polski. Kursy dewiz w Warszawie. Izby rozrachunkowe. Obieg pieniężny.

Pozatem w formie bardzo dostępnej, podane są aktualne dane, tyczące się naszego zagranicznego obrotu, dane, dotyczące naszego zagranicznego obrotu towarowego w mies. październiku r. b. i za okres styczeń-październik r. b. w porównanin z rokiem zeszłym.

* * *

(x) Ukazał się zeszyt 10 „Statystyki Pracy“ o treści następującej:

Stan Gospodarczy Polski. Rynek Pracy (Między innemi: Zatrndnienie w górnictwie, hntnictwie i przemyśle. Zakłady czynne i nieczynne w poszczególnych okresach. Robotnicy według przepracowanych dni pracy w tygodniu). Bezrobocie i Państwowe Pośrednictwo Pracy.

Płace w przemyśle metalowym i budowlanym.

Pozatem treść zeszytu ilustrują wykresy graficzne.

OTWARCIE RUCHU NA NOWEJ LINJI KOLEJOWEJ.

(x) Z dniem 1. grudnia br. zostanie otwarty na nowowybudowanej kolei Kutno—Strzałkowo prawidłowy ruch osobowy i bagażowy z włączeniem tej kolei do sieci kolei państwowych okręgu dyrekcji kolejowej w Warszawie. Przewóz osób, psów, bagażu, przesyłek nadzwyczajnych etc. odbywać się będzie na zasadach ogólnych z zastosowaniem przepisów i taryf osobowo-bagażowych każdocześnie obowiązujących na państwowych kolejach normalnotorowych.

WYDAWANIE WIZ CUDZOZIEMCOM.

Komisarjat kontroli granicznej w Dziedzicach niemal codziennie zatrzymuje cudzoziemców, którzy zamierzają opuścić granice Polski i nie posiadają ważnych wiz wyjazdowych z powodu upływu terminu ważności.

Cudzosiemcy ci tłumaczą stale brak ważnej co do terminu wizy wyjazdowej tą okolicznością, że urzedy polskie przy przedłużaniu im prawa pobytu poza termin ważności posiadanej przez nich wizy powrotnej, nie pouczyli ich, iż przy wyjeździe z Polski winni oni postarać się (niezależnie od zezwolenia na dalszy pobyt) o nową wizę wyjazdową. Cudzoziemcy ci, zatrzymywani na stacji granicznej przez organa kontrolne, dopatrują się w tem szykanowania ich ze strony władz polskich.

Celem zapobieżenia w przyszłości podobnym wypadkom, ministerstwo spraw zewnetrznych poleciło zarządzić, aby urzędy administracyjne przy prolongowaniu cudzoziemcom pobytu w Polsce, bądź przy wydawaniu im wiz wyjazdowych w każdym wypadku

1) informowały, że:

a) wyjazd z Polski może być uskuteczniony tylko na podstawie ważnej co do swego terminu wizy wyjazdowej,

b) przez prolongowanie pobytu wiza wyjazdowa nie jest automatycznie prolongowana, że należy przeto przed wyjazdem uzyskać nową wizę wyjazdową,

c) że udzielona już przez władze administracyjne wiza, ważna jest tylko w ciągu 14 dni, w razie więc nie opuszczenia granic Polski w tym terminie, cudzoziemiec winien uzyskać nową wizę.

2) Wyciskały na paszportach cudzoziemców obok adnotacji o prolongowaniu pobytu lub przy wizie wyjazdowej stempel o treści:

Do wyjazdu z Polski upoważnia tylko ważna co do swego terminu wiza wyjazdowa.

„Niebieskie koszulki".

(Faszyści francuscy).

(j. t.) Ruch polityczno-społeczny, któremu jego twórca — „duce" Mussolini — dał miano faszyzmu (od włoskiego słowa „fascio", tyle co związku), nie, jest, gdy się głębiej nad nim zastanowimy, zjawiskiem odosobnionem. Będąc bowiem nie czem innem, jak skondensowanym nacjonalizmem, zostaje w powinowactwie duchowem i z Ku-klux-klan'em północno-amerykańskim i z Hakenkreuzler'ami niemieckimi i z „junt'ami" hiszpańskimi, a wreszcie, i z „niebieskiemi koszulami" francuskiemi, o których zaczyna być teraz głośno.

Zachodzi jednak olbrzymia różnica między faszyzmem włoskim, a innymi tego rodzaju organizacjami nacjonalistycznemi. Naprzód dlatego, że we Włoszech stanął na czele faszyzmu, jako jego wódz z władzą nieograniczoną, człowiek wyjątkowy co do charakteru, zdolności i energji, następnie zaś, ponieważ faszyzm włoski jest nacjonalizmem oczyszczonym, z egoizmu jednostek, co stawia go ponad wszystkie partje i stronnictwa, a czego o innych, podobnych odruchach nacjonalistycznych twierdzić nie sposób.

Oprócz tego istnieje jeszcze sporo innych przyczyn, stawiających faszyzm włoski na świeczniku. Gdy jednak omawianie ich przekroczyłoby ramy niniejszego artykułu, przeto przechodzimy do „koszul niebieskich", czyli faszyzmu, francuskiego, z którym pragnęlibyśmy nasz ogół zapoznać.

Nie było wprawdzie dla nikogo we Francji tajemnicą, że rodzi się tam ruch wielce zbliżony do faszyzmu, ale dopiero przed jakimiś dwoma tygodniami stwierdzono fakt ten „quai" oficjalnie. Mianowicie, tuż przed upadkiem gabinetu Painleve'go, wniosło kilku deputowanych w Izbie interpelacje, tyczące się tej sprawy. Minister sprawiedliwości, odpowiadając na nie, oświadczył, iż przedłoży niebawem Izbie odnośne akta, czego oczywiście nie uczynił, ustąpiwszy razem z resztą gabinetu.

Skutkiem tego posiadamy w sprawie „niebieskich koszul" informacje jednostronne, tj. znajdujące się w interpelacjach, które wnieśli ludzie, wrogo dla nich usposobieni. Mimo to część prawdy da się z tych interpelacyj wyłuskać.

I tak, z interpelacyj deputowanego Frot'a dowiadujemy się, jakoby chodziło tu o przygotowania do zbrojnego zamachu na rząd i parlament, co wynikać ma ze świeżo przeprowadzonego w Lille procesu o przemycanie broni. Bez względu na to, że Mussolini wyraźnie zaznaczył, iż faszyzm włoski nie jest „artykułem na eksport", pewne grupy francuskie pragną konjować go niewolniczo. Masowy zaś udział przedstawicieli Francji, a szczególnie Paryża, w kongresie „zagranicznych" faszystów, który odbył się w Rzymie między 18 a 22 października br., wskazuje, że ruchu faszystowskiego we Francji lekceważyć nie należy, choć nie ma widoków powodzenia, już choćby ze względu na brak wodza, przypominającego — choćby zdaleka — Mussoliniego.

Oprócz tego braku cierpi rodzący się faszyzm francuski — wedle informacyj skądinąd pochodzących — na brak wewnętrznej zgody i jednolitego programu, który rozstrzygnął o zwycięstwie włoskiego faszyzmu. Obecnie już bowiem dzieli się on na dwa ugrupowania. Ośrodkiem pierwszego z nich jest rojalistyczna „L'Action francaise", drugie zaś stanowią ludzie z „Union et Ligues civiques" i rozmaitych formacyj byłych kombatantów. Te ugrupowania różnią się mocno na punkcie zamierzeń. Pierwsze jest za postępowaniem umiarkowanem, drugie za radykalnem. Najwybitniejszą osobistością tego drugiego ugrupowania — to Jerzy Valois, były członek redakcji „Action Francaise", który zamienił się na zwolennika „action directe".

Człowiek ten posiada bezsprzecznie dużo energji. W ciągu kilku tygodni zorganizował swe „legjony", ubrał ich członków w niebieskie koszule — stąd poszło popularne miano „niebieskich koszul" — i założył swą główną kwaterę przy bulwarze Hausmanna w Paryżu.

Niezgoda, straszny wróg zarówno Polaków, jak Francuzów i tym razem psuje szyki faszystom francuskim. Zwolennicy Action Francaise" nie tylko je popierają Jerzego Valois, ale urządzają hałaśliwe zgromadzenia protestujące przeciw niemu i jego zwolennikom. Nawet taki człowiek, jak Millerand dał się wciągnąć do tej destrukcyjnej roboty.

Co się tyczy naszych sympatyj — ma się rozumieć, na razie platonicznych — to nie mogą kierować się gdzie indziej jak ku „niebieskim koszulom", których program streszcza się w takiem lapidarnym zdaniu: „Chcemy, aby naród uprawiał politykę zwycięstwa, aby posiadł jednego wodza, aby miał wiarę!"

Cóż innego moglibyśmy wypisać na naszym sztandarze?..

Locarno i Azja.

„Warszawianka" pisze:

Pierwszym krokiem nowomianowanego Wysokiego Komisarza Francji w Syrji p. Henry de Jouvenel'a było nawiązanie ścisłego kontaktu z Anglją. P. de Jouvenel przybył w tym celu dnia 19-go listopada do Londynu i miał w Foreign Office dłuższą rozmowę z p. Chamberlainem, o której „Times" pisał wyraźnie, iż miała

„...ustalić ścisły kontakt osobisty z Rządem Brytyjskim w celu uzgodnienia polityki na terytorjach mandatowych Środkowego Wschodu".

Odwiedziny londyńskie p. de Jouvenel'a miały jeden magiczny skutek: oto bezpośrednio po nich zjawił się w Paryżu p. Cziczerin.

Linje polityki Wielkiej Brytanji i Francji na Bliskim Wschodzie szły od czasu zawieszenia broni zasadniczo różnemi torami. Ten brak porozumienia odbijał się na interesach obu Państw w sposób wysoce niekorzystny. Wielka Brytanja popierając Grecję przeciw Turcji, naraziła się na poważny upadek swych wpływów w związku z klęską grecką w Azji Mniejszej w r. 1922-im a pozatem stworzyła wnacjonalistycznym froncie egipskich niepodległościowców ideologję oparcia się o Francję i Włochy w celu uniezależnienia się od Anglji. Francja zaś miała na terenie Syrji stale do zwalczania wpływy tajnej dyplomacji angielskiej, która posługując się bądź to emirem Faisalem, obecnym królem Iraku, bądź innymi szeikami arabskimi, dążyła zawsze do osłabienia stanowiska Francji na terenie jej mandatu. Obie strony zatem ponosiły szkody.

Obecnie po umowach w Locarno stan taki musiał zniknąć. Podróż londyńska p. de Jouvenela potwierdziła, iż należy się odtąd liczyć ze wspólnym anglo-francuskim frontem w Azji. W kogoż on godzi przedewszystkiem?..

Oczywiście, że tego, kto hasłami rzucanemi w narody wschodu, usiłuje doprowadzić do rewolucji przeciwko mocarstwom kolonjalnym, czyli w Związek Sowiecki...

I dlatego właśnie p. Cziczerin, przerwawszy swą Wiesbadeńską sjestę usiłował prawdopodobnie w rozmowie z p. Briand'em popsuć coś z tego nowego anglo-francuskiego porozumienia.

Czy uda mu się tego dokonać?

Na dobie.

—o—

NA OŚLEP.

Panika jaka ogarnęła szerokie masy społeczeństwa i to zarówno inteligencję jak warstwy robotnicze i ludowe z powodu ostatniego zachwiania się kursu złotego — nasuwa poważne refleksje z jednej strony co do naszej tężyzny życiowej wogóle a z drugiej co do zdolności orjentacyjnej społeczeństwa w przejawach życia państwowego. W najpoważniejszych chwilach, kiedy choćby najwyższym wysiłkiem woli należy opanować nadszarpnięte nerwy — dostajemy szału nerwowego. W momentach nawet pozornie tylko niebezpiecznych — kiedy rozwaga i trochę cierpliwości — pozwalają nawet bez większego wysiłku opanować położenie — ogarnia nas popłoch, pędzimy jak stado baranów ogłupiałych od jednego grzmotu — przed siebie na oślep.

Nerwy i brak orjentacji, brak ścisłego kontaktu z czynnikami prowadzącymi ster naszego życia państwowego, nieufność do nich i ich zarządzeń a z drugiej strony zamiast poparcia ich usiłowań — obojętność a często bezmyślne i w skutkach fatalne utrudnianie im najlepszych zamierzeń i zarządzeń — to najczęściej główne przyczyny powodujące ciężkie załamania w naszem życiu społecznem — to poważne trudności przeszkadzające normalnemu rozwojowi tego życia.

Okres siedmioletni naszego samoistnego bytu państwowego — jeszcze nam nie wystarczył na opanowanie nerwów, jeszcze nas niewiele nauczył. Przechodziliśmy wiele ciężkich chwil, wychodząc z nich obronną ręką, bo ostatecznie siły utajone w masie i odwieczne reguły życia biorą górę nad nerwami i błędami a jednak w obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej wystarczyła kilkudniowa nagonka niemiecko-żydowska na złotego — ażebyśmy stracili zupełnie głowę.

Nie pomogły głosy prasy nawołujące do spokoju i rozwagi — nie pomogły przedstawienia miarodajnych sfer rządowych — owczy pęd zwyciężył. A dziś kiedy sztucznie przez giełdę zagraniczną wyśrubowany kurs dolara załamał się nagle — czyż żal i wstyd nie powinien ogarnąć tych, którzy pensje, ostatni grosz mieniali na gwałt na dolary, podnosili ceny towarów etc. przyczyniając się przez to poważnie do gwałtownej baissy złotego, siebie przytem narażając na straty a napychając kieszenie bandy czarnogiełdziarzy i ich zagranicznych patronów. Niech nam to będzie długo w pamięci tkwiącą nauczką na przyszłość! Przestańmy podawać rękę naszym wrogom wewnętrznym i zewnętrznym w działaniach i usiłowaniach w nas samych godzących! Więcej spokoju, rozwagi i rozumu — więcej skoordynowanej pracy dla dobra państwa i naszego własnego. Przestańmy być stadem na oślep pędzących baranów.

F. R.

O stały cud nad Wisłą.

(Napisał senator Jan J. Kowalczyk). 2)

A mimo to jeszcze raz rzucam wszystkim śmiało w twarz wezwanie: Przestańmy próżnować, bo inaczej porwie nas i uwięzi na zawsze djabeł niewoli! Stracimy wolność polityczną, pogrzebiemy Polskę, a sami wysługiwać się będziemy obcym panom, pod którymi już raz jęczeliśmy.

A zatem zastanówmy się dobrze nad tem, dokąd idziemy!

Mówiąc o zaniechaniu próżniactwa i przedłużeniu czasu pracy, nie mam na myśli brać wszystkich pod jeden i ten sam strychulec. Są zawody, które bądź tak niszczą zdrowie, bądź tak nadwerężają umysł, że byłoby zbrodnią, gdybyśmy chcieli nakładać pracujących w nich robotników do przedłużenia dnia roboczego. Do takich np. należą zajęcia w pewnych gałęziach produkcji cynkowej albo maszyniści przy szybach kopalnianych. Takim ludziom nie wolno przedłużać dnia roboczego. Ale z jakiej racji ma murarz pracować tylko 46 godzin w tygodniu, kiedy kilka miesięcy w roku pracuje! Wszak gospodarz na wsi podległy w podobny sposób warunkom atmosferycznym, haruje wiosną, latem i jesienią od świtu do zmierzchu, by miał co jeść, gdy przyjdzie zima i czem się przyodziać i ogrzać!

Musimy więc zrobić próbę chociaż przez jeden rok i przedłużyć pracę w tych gałęziach przemysłu i handlu, które na takie przedłużenie pozwalają bez szkody dla zdrowia pracujących. Sądzę, że urzędnicy biurowi nie podupadną na zdrowiu, jeżeli pracować będą o pięć godzin w tygodniu dłużej.

Za dodatkową pracę trzeba jednakże płacić robotnikom. Gdzie da się rzecz przeprowadzić, należy pozwolić na pracę akordową, ale zarobku akordowego nie wolno obcinać w pewnych odstępach czasu, jak to się obecnie dzieje. Wtedy robotnik chętnie będzie pracował wydajniej, bo będzie pewny, że mu należnego wynagrodzenia za jego wysiłek nikt nie zatrzyma. To też można odnośnie do niektórych przedsiębiorstw nawet powiedzieć, że nie potrzeba przedłużać dnia roboczego, jeżeli się dopuści w nich prace akordową. Robotnik chętnie dołoży się skrzętniej do pracy, jeżeli będzie wiedział, że przy nieprzedłużonym dniu roboczym będzie mógł powiększyć swą wydajność i za to zostanie odpowiednio wynagrodzony.

A więc zasadniczo należy przedłużyć pracę dla wszystkich, robiąc wyjątki tylko tam, gdzie tego wymaga niezaprzeczalny wzgląd na zdrowie pracowników, przyczem robotnikom należy dać wynagrodzenie za przedłużony dzień względnie za zwiększoną wydajność pracy, natomiast pracownicy umysłowi powinni narazie zadowolić się dotychczasowemi poborami, dopóki ogólne stosunki się nie poprawią.

Do przedłużenia pracy trzeba będzie wszystkich bez wyjątku przymusić. Ten przymus będzie wymaganą przez konieczność pierwszą ofiarą naszą, zbiorową **ofiarą z naszej skłonności do próżnowania** i rzekomego używania.

Nie wolno nam ani na chwilkę zapominać, że nasza i Ojczyzny wolność jest zagrożona, że każdy z nas jest żołnierzem w zaciekłym boju o tę wolność i niepodległość.

Uprzytomnijmy sobie, że żołnierz, pełniący służbę w armji, pracuje przymusowo dwa lata bezinteresownie dla dobra Ojczyzny i że w do datku czekają go w przyszłości ewentualne krwawe znoje i trudy na froncie bojowym. I za to wszystko dostaje marne wynagrodzenie, a długości jego dnia roboczego żadna nie ogranicza ustawa.

Teraz, gdy chodzi o nasz i naszego Państwa byt, musimy wszyscy zaciągnąć się na wzór wojska do służby, na razie na jeden rok, aby się przekonać, czego przez tę wspólną ofiarę i przez ten zbiorowy czyn jesteśmy wstanie dokonać.

Zdobyte natężoną, względnie przedłużoną pracą zarobki musimy odkładać jako oszczędność, bo tylko oszczędność i praca narody wzbogaca. Zanim do oszczędności się nie przyzwyczaimy, zanim nie wejdzie ona w krew i żyły, wolno będzie każdemu uważać ją za rodzaj ofiary. Niech kto patrzy na nią, jak chce, byleby oszczędzał. I tu musi prowadzić nas **zbiorowa wola,** jednych zachęcając, drugich przymuszając.

Lecz jak to zrobić?

Zróbmy wpierw próbę z rolnikami, z posiadaczami ziemi, a gdy zobaczymy, że ich sposób oszczędzania jest racjonalny, że przysparza im dochodów, a równocześnie ogółowi przynosi korzyści, reszta społeczeństwa dowie się, w jakich kasach i w jakich przedsiębiorstwach może i ma składać swe oszczędności bez obawy, że zostaną zaprzepaszczone, jak to dotąd, niestety, tak często się działo.

Mająca swe źródło w zbiorowej woli narodu praca i bezustanna oszczędność uczyni **stały cud nad Wisłą,** który ze względu na swą stałość utraci charakter cudu a zmieni się w zwyczajny fakt, zrozumiały i jasny dla każdego jak słońce na niebie i zapewni każdemu zosobna i wszystkim razem pewny chleb codzienny i dobrobyt a Państwu i Ojczyźnie niepodległość, bezpieczeństwo i wolność.

(Ciąg dalszy nast.).

Jaka rada?

Często się dają słyszeć narzekania,
Że podłe dzieci choć dobrzy ojcowie —
I nie pomogą prośby ni łajania!
Czemu tak bywa, któż na to odpowie?
Przyniosło pokój zwycięstwo nad Marną
Tak upragniony przez gnębione ludy —
Lecz jego dzieckiem to traktat w Locarno,
Płód licby, podły i pełen obłudy.
I nie pomogą skargi ni starania!
Trza na wyrodka sprawić mocne kije,
Bo jeśli jemu nie urządzim lanie —
On wzrósłszy w siły, pewno nas wybije!

Mar.

Co dzień niesie?

Grudzień
4
Piątek

† Barbary

Słońce: W. 7.24 Z. 15.28
Księżyc: W. 19.19 Z. 10.32

Kraków w walce z lichwą i spekulacją.

Gwałtowny spadek dolara wywołał niesłychaną panikę zarówno wśród czarnogiełdziarzy jakoteż wśród kupiectwa, kalkulującego w obcych walutach. Przez cały dzień panował w bankach i kantorach olbrzymi ruch. Również silne poruszenie dało się zauważyć na czarnej giełdzie, gdzie wiadomość o załamaniu się zwyżki dolara podziałała piorunująco. Usiłowano sprzedawać obce waluty po kursie przeciętnie o 20 proc. niższym od wczorajszego. Pokątni jednak handlarze trzymali się w rezerwie z obawy dalszego krachu dolara. Kupcy przez cały dzień utrzymali sztucznie wyśrubowane ceny, przyczem niektórzy nawet pozamykali sklepy, nie robiąc sobie nic z rozporządzeń Magistratu i Województwa.

Na zarządzenie województwa organy policyjne przeprowadzały od wczoraj rana rewizje w sklepach i składach w poszukiwaniu za zbożem, mąką, kaszą i innemi artykułami codziennej potrzeby. Okazało się, że w Krakowie wbrew twierdzeniom kupców znajdują się olbrzymie ilości mąki i wszelkich artykułów spożywczych. Produkty te pochowali nieuczciwi kupcy wywołując wśród publiczności panikę. Według dotychczasowych obliczeń wczoraj Kraków posiadał na składach 150 wagonów mąki i zboża i kilkanaście wagonów cukru. Zaznaczyć zaś należy, że na środowej konferencji w Województwie przedstawiciele konsumów stwierdzili niemożność kupna mąki w mieście, gdy tymczasem rewizje wykazały dostateczne najzupełniej zaopatrzenie Krakowa w mąkę sprytnie zamagazynowaną.

Równocześnie przeprowadzono rewizje w sklepach spożywczych, gdzie stwierdzono, że szczególnie drobni sklepikarze uprawiali niesłychaną lichwę, a oprócz tego pochowano tam wiele towarów w prywatnych mieszkaniach. Wielu handlarzy zamknęło swoje handle, wyczekując dalszej zwyżki cen. Stwierdzono również, że Magistrat nie przypilnował obowiązku uwydatnienia cen na wystawach i w sklepach. To też kupcy, wyzyskując sytuację, kalkowali ceny całkiem dowolnie. Wszyscy kupcy, u których stwierdzono brak cen i schowanie towarów będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej. Prokurator zażądał od organów policyjnych szczegółowych doniesień i już dzisiaj przekaże wszystkie sprawy sędziom śledczym. Stwierdzono dalej, że towary kolonjalne zagraniczne kalkulowali kupcy o 100 proc. a nawet wyżej ponad kurs dolara, chcąc w ten sposób zarobić jeszcze więcej. Również artykuły krajowe kalkulowano według kursu dolara.

Równocześnie wczoraj popołudniu policja przeprowadziła wielką obławę na czarnogiełdziarzy. Silne oddziały policji zjawiły się na rogu ulicy Dietlowskiej i Stradomia gdzie zebrała się czarna giełda. Policja doprowadziła pod „Telegraf" przeszło 150 osób. Nadto urządzono obławę w kawiarniach hotelów City i Royal. Gdy pojawiła się policja czarnogiełdziarze rzucili się do drzwi i zatarasowali wejście. Po chwili ustąpili rozbiegając się po salach. Po wylegitymowaniu doprowadzono ich także pod „Telegraf".

Do późnej nocy komisarz Polak i komisarz dr Kobiela oraz cała brygada ajentów przeprowadzali rewizje w urzędzie śledczym i przesłuchiwali czarnogiełdziarzy. Wielu z nich przybyło z pobliskich miast granicznych. Byli żydzi z Katowic, Częstochowy, Łodzi, Poznania, z niemieckiej części G. Śląska, z Tarnowa, Rzeszowa itd. Przy każdym z nich znaleziono około 30 dolarów, a było i kilku takich, którzy mieli przy sobie po 200 dolarów i więcej. Po spisaniu protokółów i zanotowaniu ilości dolarów puszczono ich na wolność. Z pośród 200 osób doprowadzonych był tylko jeden katolik, dwie żydówki, reszta sami żydzi. Przed gmachem policji do późnej nocy gromadziły się tłumy żydowskich chałaciarzy.

Kronika Krakowska

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.
TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Pocałunek Kopciuszka", (premjera) komedjobajka w 3 aktach Jamesa Barrie (nowość).

Niedziela popoł.: „Ponad śnieg".

Niedziela wieczór: „Pocałunek Kopciuszka".

Poniedziałek: „Pocałunek Kopciuszka".

REPERTUAR KRAKOWSKIEJ OPERETKI NOWOŚCI, RAJSKA 12.

Piątek 4. b. m. o godz. 7.45 wiecz., ceny miejsc o 50% zniżone, „Radjopanna".

Operetka Nowości przy ul. Rajskiej. W piątek 4 bm. i dni następnych oryginalna radjooperetka „Radjopanna" z bardzo efektownemi wkładkami i „najmodniejszym dancingiem nadchodzącego karnawału. W sobotę popołudniu po cenach zniżonych poraz ostatni w tym sezonie „Kochanka premjera" — wieczór „Radjopanna". W niedzielę popołudniu i wieczór „Radjopanna". W przyszłym tygodniu rozpoczną się widowiska „Tylko dla dorosłych".

KINOTEATRY.

Nowości: „Z rąk do rąk".
Promień: „Bartek Zwycięzca".
Reduta: „Gentleman czy apasz".
Uciecha: „Czwarte przykazanie".
Wanda: „Ten, za którym wszyscy szaleją".
Warszawa: „W imieniu cara".

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Grand Hotel. Adam Zarysz Niedzielski, Śledziejowice, Baron Jan Konopka — Olesno Rtm. Kazim. Święcicki — Bochnia, Ferdynand Bobiński — Warszawa, Tadeusz Kosobucki, Więcławice.

Hotel Saski. Lorek Löw, Warszawa, Karol Tirich, Warszawa, Hern Wasserberg — Warszawa, Jan Wanberger, Znaim, Jan Wiktor Krzesiwo, Rawa Wyżna, Leopold Dmochowski, Warszawa, Ursyn Niemcewicz — Warszawa. Seweryn Jasielski — Zakopane, Anna Rumian — Zakopane, Janina Krowicka — Ujsok, Aron Czwertik — Warszawa, Kazimierz Powidzki — Lwów.

Akademja ku czci Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny Marji w sali Starego Teatru dnia 9 grudnia b. r.

Dowiadujemy się, że w zespole koncertowym znajduje się najlepszy kwartet krakowski prof. Adolfa Petersa, który odegra kwartet Szubertowski, nadto Prof. Peters wystąpi z 4-ma solowymi numerami.

Bilety do nabycia u p. Słomianego, ul. Sławkowska nr. 24.

Na Akademię ku czci Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny Marji przyrzekł swój swój współudział chór akademicki pod batutą Dyr. B. Wallek-Walewskiego, który mimo własnego koncertu w dniu poprzednim — przyłącza się ofiarnie do artystycznego hołdu dla Królowej Polskiej. Oprócz tego stronę wokalną koncertu reprezentować będzie śpiew znanego barytona K. Potockiego, tudzież b. primadonny opery warszawskiej p. Grawczyńskiej, która na ten cel specjalnie ofiarowała się przybyć z Warszawy.

Mianowanie komisarza rządu w Chrzanowie Wojewoda krakowski rozwiązał reprezentację gminną w m. Chrzanowie, oraz gminach podmiejskich Kościelec i Kąty i ustanowił tamże tymczasowy zarząd gminny. Kierownictwo zarządu powierzył do czasu przeprowadzenia wyborów Rady gminnej powiększonego miasta Chrzanowa komisarzowi rządowemu radcy Konstantemu Starosolskiemu, zast. nacz. wydz. bezp. publ. w krak. urzędzie wojew.

Odczyt prof. Konopczyńskiego o wojnie 1920 r. Dnia 4 bm. to jest dzisiaj o godz. 7-ej wiecz. w sali szkoły kupieckiej w pałacu spiskim odbędzie się odczyt prof. dra Konopczyńskiego p. t. „Z tajemnic wojny z 1920 r.". Spodziewamy się, że odczyt ten ze względu na możność wglądu do archiwów wojennych tyczących p. Piłsudskiego zainteresuje szerszy ogół publiczności krakowskiej.

Odznaczeni Krzyżem Zasługi Litwy Środkowej i odznaką honorową wojsk Litwy Środkowej winni się zgłaszać po odbiór dyplomów w Inspektoracie Armji Nr. 2 w Warszawie (Krakowskie Przedmieście 11) u porucznika Jana Jawicza.

Wielki Koncert w Teatrze Słowackiego odbędzie się w niedzielę dnia 6 bm. punktualnie o godz. 12 w południe pod protektoratem ks. biskupa A. Sapiehy, wojewody Kowalikowskiego, gen. M. Kulińskiego, kom. rządu W. Ostrowskiego i wiceprez. Rollego pod kier. art. prof. L. Grodzickiej z łaskawym współudziałem Chorus Caecilianus pod kier. ks. Dr. B. Rizzi, art. op. M. Chmielowej (sopran), M. Lewandowskiej (alt), St. Lichoty (bas), H. Bladowskiej (fortepian), Dr. A. Hermana (skrzypce), prof. L. Marek Onyszkiewiczowej, Z. Łakocińskiej, L. Grodzickiej (akompan.) i Orkiestry Mistrzowskiej 20 pp. pod kier. p. kapelm. t. Szreyera. Cały dochód na 16 Ochronek dla biednych dzieci w Krakowie, zostających pod opieką Komitetu. Ceny miejsc o 50 proc. zniżone. Bilety i programy do nabycia w firmie P. Smidowicza, Linia A—B, a w dzień koncertu w kasie teatralnej od godz. 9—12. Piękny cel i wspaniały program, połączenia „utile dulci" w tej „matinee" powinny przyciągnąć znawców i tłumy dobroczynnej publiczności m. Krakowa.

W urzędzie pocztowym w Myszkowie zaprowadzono całodzienną służbę w dziale telegraficznym i telefonicznym.

W sprawie opłat za nadmiar wody. Zarząd wodociągu m. wyjaśnia, że na 5.800 realności w Krakowie jest 4468 połączonych z wodociągiem miejskim. Obciążonych nadmiarem wody w III kwartale br. było 587 realności tj. 13 proc. Główną przyczyną marnowania wody są nieszczelności w instalacjach wodociągowych. Zdarza się także rozmyślne otwieranie kurków w klozetach, tak, że woda stale przepływa. Prezpisana ilość wody w zamian za podatek wodociągowy w ilości 50 litrów na głowę mieszkańca i dobę jest w gospodarstwie domowem zupełnie wystarczającą, gdyż w mieszkaniach utrzymujących instalacje wodociągowe w dobrym stanie zużywa się przeciętnie tylko 25 do 38 litrów wody. Obliczenia zapotrzebowanej wody w realnościach opłacających podatek wodociągowy uskutecznia się na podstawie przecięcia rocznego. Dla realności zaś stale marnujących wodę wymierza się należytość za wodę ponad maksymalna ilość kwartalnie.

Obowiązek rejestracji rowerów. W myśl rozporządzenia obowiązani są wszyscy jeżdżący na rowerach po drogach publicznych zaopatrzyć się w legitymacje rowerowe. Magistrat przypominając obowiązek powyższy, wzywa ponownie wszystkich posiadaczy rowerów, by w nieprzekraczalnym terminie dni 7-miu zgłosili prośby o wydanie tych kart, gdyż w przeciwnym razie narażą się na kary, a nadto nie będą dopuszczeni do jeżdżenia po drogach publicznych.

Mienie polskie przechodzi w ręce żydów. W statystyce zmian w stanie posiadania realności w Krakowie w miesiącu wrześniu br. znajdujemy kilka punktów, które wyjaskrawiają fakta zaprzedawania mienia polskiego żydom za... dolary. I tak: Stefan i Józefa Bularzowie sprzedali dom dwupiętrowy przy ul. Lwowskiej 41, za 7.500 dolarów Zygmuntowi i Eugenji z Amsterów Wienerom. Dalej część domu trzechpiętrowego przy ul. Kremerowskiej l. 10 sprzedali Jan i Emilja Budkiewiczowi, oraz Antonina Grotowska za 14.000 dolarów Antoninie recte Jetti Rosenzweig. W ręce żydowskie przeszedł również dom 3-piętrowy przy ul. Siennej l. 3, sprzedany przez Dra Antoniego Pachońskiego i Stefana Sieczkowskiego za 3500 dolarów Hirschowi i Idessie Finkelsteinom. Wreszcie dom dwupiętrowy przy ul. Karmelickiej l. 52 nabyli Irena Geschwind, Tadeusz Geissler i Dr. Korneslja Lorja od Stanisława Sas Dolińskiego za cenę 11.500 dolarów.

O nieważność Sądu Najwyższego. W sprawie syndykackiej przeciwko Skarbowi Państwa, wniesionej do Sądu Apelacyjnego przez Antoninę Wojdyłową, żonę sierżanta sztabowego 8 p. u. W. P., po wydaniu wyroku oddalającego przez Sąd Apelacyjny w Krakowie rozpatrywał apelację powódki Sąd Najwyższy w Warszawie, który wyrok Sądu apelacyjnego zatwierdził.

Ustanowiony obrońca z urzędu na podstawie dekretu Izby Adwokackiej w Krakowie adwokat Dr. Bronisław Feller wniósł przeciw wyrokowi Sądu Najwyższego skargę nieważności ponieważ wezwania na rozprawę przed Sądem Najwyższym w Warszawie mu nie doręczono, a powtóre na samej rozprawie przed Sądem Najwyższym, gdzie obwiązuje przymus adwokacki, powódki nie zastępywał prawny zastępca, podczas gdy Skarb Państwa zastępował Radca Prokuratorji Generalnej.

Adwokat Dr. Bronisław Feller żąda po myśli par. 529 ust. 2 procedury cywilnej uchylenia wyroku Sądu Najwyższego jako nieważnego przez tenże sam Sąd Najwyższy, wyznaczenia nowej rozprawy przed Sądem Najwyższym za uwaidomieniem jego, jako zastępcy prawnego i zasądzenia pozwanego na zapłatę kosztów sporu.

Skarga nieważności przeciw wyrokowi Sądu Najwyższego jest nader rzadkim wypadkiem w kronikach sądowych od wielu lat nienotowanym, a świat prawniczy z zainteresowaniem oczekuje wyroku Sądu Najwyższego.

Nowa przystań dla smakoszy Krakowa. W ubiegłą sobotę po nabożeństwie w kościele Marjackim nastąpiło uroczyste otwarcie nowego lokalu bufetowo-restauracyjnego przy linji C—D w Krakowie w Pałacu Spiskim w ubikacjach dawnego kinoteatru „Zachęta" zakupionych przez firmę A. Hawełka. W otwarciu wzięli udział przedstawiciele władz miejscowych, grono zaproszonych goci i reprezentanci prasy krakowskiej, którzy zwiedzili nowootwarty lokal przedstawiający się nader imponująco, a zaopatrzony w najnowsze urządzenia, pełne smaku estetycznego i wygody. Lokal ten, urządzony według projektu arch. Tombińskiego, posiada wzorowo zbudowane kuchnie i osobne na napoje piwnice, a wszędzie jaśnieje czystość oraz porządek, najważniejsze wymogi hygjeny. Dzierżawcą i kierownikiem nowootwartego lokalu jest znany ze znany ze swej energji i sumienności kupiec krakowski p. Pec. Po zwiedzeniu nowootwartego azylu dla smakoszy Krakowa goście podejmowani byli przez gospodarzy pp. Dra Macharskiego właściciela firmy A. Hawełka i kier. Peca śniadaniem, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień z życzeniami dla starej, pełnej tradycji firmy krakowskiej, która swoim postępem rozwojowym i rzetelnością powinna uadal świecić przykładem innym kupcom i restauratorom naszego miasta.

Saneczkowanie na plantach. Komunikat magistratu w sprawie zakazu saneczkowania po plantach odnosi się jedynie do zjeżdżania na saneczkach po pochyłości, jak np. koło pomnika Jagiełły, koło ulicy Mikołajskiej i koło sądu naprzeciw wylotu ul. Zielonej. Wożenie się zaś na saneczkach po ścieżkach plantacyjnych jest dozwolone.

Ruch towarzyski i kulturalny zaczyna się ożywiać. W sobotę 5 grudnia wystawia w sali hotelu „Morskie Oko" tutejsze Towarzystwo Teatralne, znaną i wesołą komedję Kaisera pt. „Dr. Stieglitz". W niedzielę 6-go urządza A. O. K. w sali Trzaski Wieczór św. Mikołaja. W najbliższym czasie ma drugi tutejszy zespół teatralny (formistyczny) wystawić ciekawą sztukę St. Ign. Witkiewicza pt. „Pragmatyści"

Miła wiadomość. Koła turystyczne i sportowe przyjmą z zadowoleniem i radością wiadomość, że do Nowego Targu przeniesiony został z Bielska jeden bataljon 3 pułku Strz. Podh. Pułk ten, w którym służą w większości synowie Skalnego Podhala, znajdujący się pod dowództwem znanego zwolennika turystyki sportu i wielkiego przyjaciela Tatr i Zakopanego pułk. Franciszka Wagnera, w niejednym już poczynaniu turystyczno-sportowem chlubnem zapisał się imieniem i to nie tylko swym

bezpośrednim ale i pośrednim zaznaczającym się pomocą w wykonywaniu prac technicznych (schronisko na hali Gąsienicowej — skocznia narciarska itp.) udziałem.

Z sali sądowej.

SIEDMIU WIEŚNIAKÓW OSKARŻONYCH O ZBRODNIĘ ZABÓJSTWA.

Wczoraj odbyła się w krak. sądzie okr. karnym rozprawa przeciw siedmiu wieśniakom o zbrodnię zabójstwa dokonanego na osobie Rudolfa Toporka. Na ławie oskarżonych zasiedli Józef i Wojciech Socha, Franciszek Ptak, Ignacy Frej, Andrzej i Józef Tynor, i Stanisław Heretyk. — Trybunał zasądził Sochę Wojciecha na 2 lata a Ignacego Freja na 1 i pół roku ciężkiego więzienia za zbrodnię zabójstwa, zaś Józefa Tynora na 4 miesiące za ciężkie uszkodzenie ciała dokonane na współoskarżonym Józefie Sosze. Dalsi oskarżeni zostali uwolnieni od winy i kary.

Wyznaczenie rozprawy przeciw dr. Baderowi. Dnia 15 bm. odbędzie się w krak. sądzie okręgowym cywilnym rozprawa o roszczenia rodziny Ludwika Marguliesa przeciw dr. Janowi Baderowi w związku z usiłowanem skrytobójczem morderstwem przy cmentarzu żydowskim. Dr. Bader twierdzi podobno, że strzelił do Marguliesa w obronie własnej, gdyż Margulies chciał do niego strzelać. W tej sprawie policja prowadzi dochodzenia.

KRONIKA ZAKOPIAŃSKA.

Śnieg. Gęsty śnieg, przykrył już grubą pokrywą ziemię. Przyszedł on po mrozie, co daje gwarancję jego trwałości. Sanna znakomita, nic więc dziwnego, że ulice Zakopanego zaroiły się sankami.

Sport zimowy .Poraz pierwszy w tym roku będzie w Zakopanem czynny duży i technicznie odpowiedni tor łyżwiarski. Zakłada się na parceli obok Szkoły Przemysłu drzewnego, a więc w samem centrum Zakopanego. Tor łyżwiarski będzie oświetlony elektrycznością. Projektowane jest urządzenie całego szeregu konkursów i zabaw na lodzie.

Równocześnie naprawia się od paru lat mało czynny tor saneczkowy w Kuźnicach. Naprawę przeprowadza zarząd miasta, który ma zamiar sam eksploatować tor. Dzięki temu amatorzy saneczkowania będą mogli w tym roku używać tego sportu do woli, przyczem nie będzie im grozić, jak to dawniej bywało, wyzysk ze strony prywatnych eksploatatorów, gdyż gmina ustanowiła ceny bardzo przystępne.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomości położone w Czempiniu i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisane w księdze wieczystej Piotrkowice tom I. wykaz 31 i 33 na imię Czempińskich Zakładów Hutniczych, Towarzystwo akcyjne w Poznaniu, zostaną

dn a 5. lutego 1926 r o godzinie 10 przedpoł

wystawione na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 17:

I. Nieruchomość Piotrkowice wykaz 31 składa się z zabudowanego obszaru podwórzowego i roli w obszarze 1.41.79 ha z 2,98 tal. czystego dochodu jako podstawy podatku gruntowego i 10988 mk. wartości użytkowej jako podstawy podatku budynkowego.

II. Nieruchomość Piotrkowice wykaz 33 składa się z roli o powierzchni 2,97.18 ha z 8,04 tal. czystego dochodu jako podstawy podatku gruntowego. Budynki składają się z suszarni z pomieszkaniem dla dyrektora, fabryki z kotlarnią, chlewa z ustępem, 2 domów mieszkalnych dla urzędników fabrycznych.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze wieczystej dnia 11 lipca 1925.

Kościan, dnia 21 listopada 1925 r.

Sąd Powiatowy.

Kronika Ś'aska

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Piątek 4-go przedstawienie zawieszone.

Sobota 5-go grudnia o godz. 3-ciej „Dzierżawca z Olesiowa". Godz. 7.30 wiecz. „Faust" (opera). Dyryguje Teodor Hadżiew.

Niedziela 6-go godz. 3 m. 30 po poł. „Mazepa" (opera po cenach o 40 proc. zniżonych).

Niedziela wieczorem o godz. 7.30 „Codziennie o 5-ej".

Przedstawienie popularne po cenach najniższych.

W sobotę 5 grudnia o godz. 3-ciej po poł. przedstawienie popularne po cenach najniższych (od 15 groszy do 2.50 zł.), które wypełni komedja Zygmunta Przybylskiego „Dzierżawca z Olesiowa". Bilety wcześniej nabywać można w kasie zamawiań.

TEODOR HADŻIEW w Teatrze Polskim.

W sobotę 5-go grudnia opera gounod'a Faust z udziałem Teodora Hadżiewa, dyrektora artystycznego i pierwszego kapelmistrza opery państwowej w Sofji. Artystyczną obsadę tworzą pp. Zamorska, Wolska-Sobańska, Stróżyńska, Drabik, Dolnicki, Mazanek, Romanowski. Balet pod kierunkiem Romana Morawskiego.

W niedzielę o godz. 3-ciej m. 30 po cenach o 40% zniżonych. Mazepa, opera Minchejmera z pp. Zamorską, Sobańską, Bedlewiczem, Dolnickim, Płońskim, Mazankiem. Przy pulpicie Zdzisław Górzyński.

W niedzielę wiecz. godz. 7 min. 30, codziennie o piątej, świetna komedja Hennequin'a i Vebera, którą na premjerze rozentuzjazmowana pnbliczność przyjmowała hucznemi brawami. Główne role interpretują pp. Karbowska, Miedzińska, Ordyńska, Konarski, Leśniewski, Palański, Płowski.

Chochlik drukarski w Pięknej Helenie.

Chochlik drukarski na afiszu Pięknej Heleny umieścił nazwisko Pana Drabika, zamiast Pana Bedlewicza, który partję Parysa śpiewa stale, co niniejszem prostujemy.

Z TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

PIĘKNA HELENA, Opera komiczna w 3-ch aktach.

JAKÓB OFFENBACH.

Kapelmistrz: Tadeusz Markowski.

Ażeby przedstawienie „Pięknej Heleny" wypadło bez zarzutu, muszą w niem grać aktorzy operowi z dużemi zdolnościami dramatycznemi i naodwrót aktorzy dramatyczni z głosami operowemi; w przeciwnym razie są nieuniknione potknięcia.

Naprzykład Kalchas zaśpiewa o półtora tonu za wysoko lub Helena sfuszeruje prozę. Trudno, — artystów nie można za to winić, bo każdy z nich specjalizuje się w swoim dziale, a aktor o tak szerokiej i różnej skali talentu należy do unikatów w świecie artystycznym.

Onegdajsza premjera była potwierdzeniem tych słów. Nim jednak przystąpię do szczegółowego sprawozdania, chcę zwrócić uwagę na bardzo ważną rzecz: a mianowicie dlaczego nie zaktualizowano prozy? Przeoczeniem tem wyrządzono wielką krzywdę całości, ponieważ piękna i melodyjna muzyka Offenbachowska, nie znalazła odpowiednika w prozie, która w starej szacie nudzi nas i nie wywołuje należytego nastroju. Kilka dowcipów, nie może ożywić zmurszałych słów. Szkoda wielka, że nie pomyślano o tem.

Naogół premjera „Pięknej Heleny" wypadła dodatnio. Dużo sumiennej pracy w przygotowanie chórów i orkiestry włożył kapelmistrz Markowski, który bardzo sprawnie poprowadził całość. Trzech artystów wybiło się na czoło zespołu, spełniając w miarę możności warunki przytoczone na wstępie: pp. Bedlewicz, Puchalski i Płoński. P. Bedlewicz w roli Parysa nietylko śpiewał pięknie, roztaczając przed słuchaczami czar swego głosu o szlachetnem brzmieniu, lecz i prozę oraz momenty dramatyczne opanował bardzo dobrze. Menelaus (Władysław Puchalski) małżonek pięknej Heleny... pięknej Heleny... był doskonały w charakteryzacji i ujęciu sylwetki zdziecinniałego króla Sparty. P. Puchalski w roli Menelausa dał nam nowe niezbite dowody swego talentu komedjowo-charakterystycznego; również i stronę wokalną p. Puchalski opracował starannie. Król królów Agamennon w interpretacji p. Płońskiego nie tylko głosowo lecz i grą sceniczną wybijał się na pierwszy plan. Specjalnie warunki zewnętrzne każą zwracać uwagę na p. Płońskiego.

Mniej się nam udała piękna Helena, co prawda była piękną, nad wyraz piękną, śpiewała prześlicznie, ujawniając walory swego silnego o szerokiej skali głosu, przeźroczyste szaty bosko odsłaniały jej boskie kształty, lecz ta proza... ta joj!! ta joj!!

P. Kawczyński (Kalchas) był jako typ doskonały, tylko część wokalna trochę się mu popsuła.

Achilles (A. Kopciuszewski) miał dużo szczęśliwych momentów nie tylko wokalnych lecz i w prozie. PP. Senowski i Józefowicz dwaj Ajaksowie (Pat i Patachon) byli zupełnie poprawni, szczególnie w 1 akcie. P. Halski, jako Orest, dobry.

Na specjalne słowa uznania zasłużyły dekoracje prof. Ligonia, oraz obraz choreograficzny kompozycji p. R. Morawskiego „Z wiosną".

(J. p—ner.)

TEODOR HADŻIEW W TEATRZE POLSKIM.

W sobotę dnia 5. b. m. dyrygować będzie „Faustem" p. Teodor Hadżiew, dyrektor artystycznego i pierwszego kapelmistrza opery państwowej w Sofji. Spodziewać się należy, że publiczność katowicka gorąco przywita znakomitego mistrza batuty, który od paru miesięcy jest w podróży artystycznej, ażeby zapoznać się z ruchem muzycznym w Europie.

Prasa informuje nas o Bułgarji, zajmując się jej tragicznemi przejściami politycznemi, jak naprzykład słynnemi zamachami komunistycznemi, zatargiem z Grecją, lub też zamiłowaniami króla Borysa dla spraw technicznych, który osobiście prowadzi lokomotywę, jednakże bardzo mało wspomina o muzycznej kulturze bułgarskiej, będącej na dosyć wysokim poziomie. W stolicy Zofji nie tylko jest opera i dwa teatry operetkowe, lecz i konserwatorjum subwencjonowane przez rząd. Opera została założona przed 17 laty dzięki poparciu kilku finansistów miłośników muzyki, oraz współpracy artysty opery petersburskiej Stojana Michajłowa. Obecnie liczy orkiestra 70, a chór 80 osób. Śpiewacy soliści po ukończeniu rodzimej akademji wyjeżdżają przeważnie na zagraniczne sceny. Warto wspomnieć o artystach tej miary co Krystynic, Morfowic (sopran) primadonna opery w Pradze, Anna Teodorow (mezzosopran) artystka Grand-Opery w Paryżu, oraz znakomity tenor Piotr Reitscher znany z występów w operze warszawskiej.

Repertuar opery w Zofji jest bardzo bogaty i zawiera przeszło 40 oper. Obecnie wystawiają „Borysa Godunowa", który po tylu latach wznowiony w pomysłowości inscenizacji kroczy zwycięsko po wszystkich scenach amerykańskich i europejskich.

Operę prowadzili przez pewien czas Slatin i Pomerance jako główni dyrygenci, jednak stałym kierownikiem i pierwszym kapelmistrzem jest p Teodor Hadżiew, będący obecnie w podróży, a z którym spotkał się propagator muzyki polskiej za granicą dyr. Wiener.

Dyr. Wiener, dzięki któremu p. Gustaw Horjan b. tenor operetki w Katowicach, śpiewał pierwszy raz po polsku na scenie niemieckiej, zwrócił uwagę p. Hadżiewa na wielki ruch muzyczny w Polsce i na naszą twórczość muzyczną. P. Hadżiew przyrzekł odwiedzić Polskę.

Witając znakomitego artystę na Śląsku możemy być pewni, że młoda nasza opera katowicka uczyni na nim jak najlepsze wrażenie.

(J. p—ner.)

Z KATOWICKIEGO.

Pamięci Woj. Rymera. Dzisiaj o godz. 8-mej wiecz. w Domu Związkowym przy kościele N. M. P. w Katowicach z inicjatywy Tow. robotniczego p. o. św. Jacka, odbędzie się uroczystość ku czci śp. wojewody Rymera. Odczyt p. t. „Rymer w życiu katolickiem i społecznem" wygłosi ks. Murza. W sobotę o godz. 7-mej i pół rano odbędzie się msza żałobna za spokój duszy śp. woj. Rymera.

— **Z Prasy warszawskiej.** Dowiadujemy się, że po Ligockim i Smogorzewskim, ze składu redakcji „Rzeczypospolitej" wystąpili pp. Korab-Kucharski i Junosza-Gzowski. Wszystkich ma zastąpić p. Adam Nowicki-Pfifikus. Red. Ligocki wytoczył p. Korfantemu proces sądowy.

Poradnie przeciwgruźlicze Czerwonego Krzyża. Spełniając pokojowe swe misje Czerwony Krzyż, jak wiadomo, organizuje, gdzie trzeba akcję obrony przed epidemjami i chorobami dziesiątkującemi społeczeństwo.

Śląski Okręg Czerwonego Krzyża dokonał pięknego dzieła, zorganizował w miastach Woj. Śląskiego poradnie przeciwgruźlicze, gdzie chorzy niemający środków na koszta długiej kuracji, mogą zasięgać cennych, bezpłatnych porad lekarskich. Poradnie istnie-

Gdzie jesteśmy?

Na łamach naszego pisma niejednokrotnie podnosiliśmy wrogie stanowisko wielkiego przemysłu znajdującego się w rękach niemieckich — wobec polskości i najżywotniejszych interesów państwa.

Wszystko co polskie drażni tych panów i wywołuje szykany. Jako powód do wydalenia z pracy robotnika, czy urzędnika polskiego wystarcza im okoliczność, że ofiara ich należy do Związku Powstańców lub P. W. albo też nie chce posyłać swoich dzieci do szkoły niemieckiej.

Do całego szeregu faktów ogólnie znanych przybywają nowe, którymi dzielimy się z naszymi czytelnikami, piętnując je jaknajostrzej i domagając się wkroczenia miarodajnych czynników, ażeby tej gospodarce niemieckiej położyć nareszcie kres, ażeby wziąść w należytą obronę robotnika polskiego gnębionego we własnym kraju przez Niemców.

A oto fakta: Urzędnik kopalni Hugozwang w Kochłowicach Jan Skrzypiec za należenie do Zw. Powstańców był przez Zarząd kopalni dłuższy czas szykanowany a wreszcie został niedawno ze służby usunięty.

Takiego somego losu doznał i za to samo — Walenty Tomys pracownik Ski Brackiej w Tarnowskich Górach. Przyczynił się do jego wydalenia inspektor tejże Ski p. Bacik.

Zarząd kop. Giesches Erben w Nikiszowcu każe robotnikom kopalni podpisywać deklaracje w języku niem. że będą pracować w duchu górnośląskim (im Sinne Oberschlesiens?). Opornych pod pozorem braku pracy usuwa.

Inspektor Majer w hucie Falwa w Świętochłowicach wzywał niejednokrotnie z pracy wydalonych robotników, należących do Zw. Powst., proponując, aby na jego polecenie i zaświadczenie przechodzili do Niemiec, gdzie mają rzekomo otrzymać pracę. Wyglądałoby to dość niewinnie, gdyby nie żądał wzamian deklaracji, że dzieci swoje będą posyłać do szkoły niemieckiej.

Inspektor Krist na kopalni Niemcy w Świętochłowicach stale szykanuje robotników Polaków, o których wie, że należą do Związku Powstańców lub P. W. i przyczynił się niejednokrotnie do pozbawienia ich pracy. A kiedy ten i ów z prześladowanych pytał go o powód szykan odpowiadał, że „das ist das deutsche Recht, wenns ihnen nicht passt, können Sie in 14 Tagen gehen". — Więc do tego dochodzi, że w naszym własnym kraju jesteśmy parobkami pozbawionymi praw i zależnymi od samowoli czy bezprawia niemieckiego?

A na koniec przytoczymy charakterystyczny dokument bezczelności niemieckiej w dosłownem brzmieniu:

P. Józef Czarnynoga prezes Zw. Powst. w Lipinach otrzymał niedawno list następującej treści: „ Hjeno krwi naszej! Dzień się rewanżu przychodzi. Radzimy Ciebie i Twem spólnikom zwiazkowym jaknajrychlej pakować twoje rzeczy i sie stracić z Gór. Śląska, jeżeli Ci jest życie miłe, a jak nie, to będziesz na tem miejscu, gdzie Wasz brudny pomnik stoi na szybienicy wisieć. Podpisana organizacja Stahlhelmu.

Oto okruchy z setek tego rodzaju wypadków, których jedynie mała część dochodzi do wiadomości publicznej, gdyż steroryzowany pracownik aby nie stracić pracy najczęściej milczy, albo ulega żądaniom przełożonych-hakatystów.

Stan to beznadziejnie smutny. Czas już chyba najwyższy, ażeby robotnika polskiego wziąść w opiekę. Więc czekamy rozpoczęcia odpowiednich kroków.

ją już i funkcjonują: W Katowicach przy ul. Andrzeja 9, w Król. Hucie, ul. Wandy 68, w Siemianowicach, ul. ks. Stabrka 2, w Szopienicach ul. Dworcowa — mieszkanie Dra Marketona, w Wielkich Hajdukach, ul. Szpitalna, Rewir, w Rudzie, Szpital miejski przy ul. Kościelnej, w Świętochłowicach, w Starostwie, w Rybniku budynek starej szkoły, w Cieszynie w gminnym urzędzie zdrowia. Nadto należy przypomnieć, że w Katowicach przy ul. Andrzeja 9 została otwarta „Poradnia eugeniczna" udzielająca porad bezpłatnych w sprawach dotyczących wstępowania w związki małżeńskie, chorób skórnych i wenerycznych, wyboru zawodu, badania uzdolnień umysłowych, fizycznych. Usługi, które mogą oddać ubogiej ludności wymienione poradnie są wielkie i pożyteczne.

Trzeba tylko pamiętać, że poradnie te udzielają tylko porad lekarskich na środki leczniczne na razie brak jest odpowiednich funduszów. (m)

Wyjątkowa usłużność. Donoszą nam, że urzędnicy województwa, a inne osoby z miasta zapewne także, otrzymują do domów bezpłatnie egzemplarze jednego z miejscowych pism niemieckich. Czy redakcja owego pisma robi to w celach reklamowych, czy może agitacyjno-uświadamiających, na razie trudno stwierdzić; w każdym razie jest to wyjątkowa „usłużność"(?!) niemiecka w sferach polskich; ciekawe, skąd bierze się pieniądze na tak kosztowne „reklamowanie" pisma, czy też „robotę polityczną"?. O ile wiemy, przygodni „abonenci" tego pisma nie chcą poznać się na „bezinteresownej" usłużności i obracają nadsyłane egzemplarze na domowy użytek. (m)

Welnowiec-Józefowiec. (Obchód listopadowy). Z inicjatywy nauczycielstwa Z. P. N. S. P. urządziły w niedzielę 29. 11. br. miejscowe szkoły mieszane w Welnowcu w swojej szkole obchód z odczytem, śpiewem i deklamacjami, a następnie zebranie rodzicielskie, a szkoły żeńska i męska w Józefowcu obchód 95-tej rocznicy Powstania Listopadowego na sali p. Wróbla. Na program złożyły się:

1) Odczyt kier. szkoły żeń. p. Furmana, 2) Deklamacje i śpiewy, najpierw uczenic, a następnie uczniów i 3) Dwie sztuczki, które odegrały uczenice.

O godz. 2-giej był obchód dla dzieci szkolnych, a wieczorem dla starszych. Wszystkie dzieci wywiązały się z włożonych na nie obowiązków, bardzo dobrze. Jednak miejscowa publiczność, która kiedyindziej wypełnia tę salę po brzegi, nie dopisała, jak to zwykle bywa na występach szkolnych! Być może, że odstraszyły niektórych wysokie wstępy, bo po 30 groszy — chociaż bywają tu większe, bo do 2 zł. — ale uchwaliliśmy je tak wysokie, bo czysty dochód z tego przeznaczyliśmy najpierw na książki dla biednych dzieci, a następnie na „Gwiazdkę dla nich".

Niestety zebraliśmy tylko 36 zł. 54 gr. i to z tem, co przyniosły dzieci. Ponieważ rozchodu mieliśmy 4 zł. więc dla biednych zostało 32 zł. 54 gr.

Więcej jak połowę osób wpuściłem na salę darmo. Było w nich wielu młodzieńców, którzy mówili iż nie mają pieniędzy, ale ci sami pili potem w szynku wódkę i piwo.

Bardziej od tego boli mnie złe zachowanie się na sali dorastającej młodzieży, którą wpuściłem darmo, a która chciała później wywołać na tej sali awantury. Urządzałem w czasie swej pracy zawodowej wiele wieczorków i różnych obchodów w różnych stronach Polski, ale takiego zachowania się młodzieży nie spotkałem nigdzie. Ponieważ ta młodzież nie garnie się do oświaty i kultury, bo na kursa dla dorosłych, które tu urządzam od trzech lat bezpłatnie, uczęszcza corocznie zaledwie 30—40 osób, choć miejscowość liczy około 8 tys. mieszkańców, więc apeluję do rodziców, by opiekowali się więcej swoimi dorastającymi synami i córkami i by ich pouczali, jak mają się zachowywać w miejscach publicznych.

W końcu dziękuję wszystkim chętnym szkołe, którzy przyczynili się choć szczuptym datkiem do tego skromnego funduszu, p. Kopciowi M., który obdarował łakociami już drugi raz występujące uczenice i p. Wróblowi, który użyczył nam darmo sali. **Furman.**

Chorobliwe symptomy paniki walutowej. Jest znamiennym objawem ostatnich dni wahań waluty naszej, że w urzędach pocztowych i bankach, można spostrzec masowo wydawane przez interesantów banknoty 100- złotowe. 20-złotowe, których od dłuższego czasu nie można było dostrzec w okręgu, gdy narzekało się na brak gotówki.

Jest także niepocieszającym, szkodliwym objawem takie pospieszne wyzbywanie się złotego; należałoby przeciwdziałać jakoś tej panice. **(m)**

Apel drukarzy do Śląskiego Urzędu Wojew. na ręce WP. Woj. Bilskiego.

Niżej podpisana Wspólnota Pracy Związku Graficznego z siedzibą w Katowicach apeluje imieniem pracowników graficznych o wydanie natychmiastowego zarządzenia w sprawie obecnie szerzącej się drożyzny.

Leży to jedynie w interesie całego ogółu, aby zapobiedz nieszczęściu, które może doprowadzić do przykrych na stępstw.

Niemożliwem jest, ażeby hurtownicy, kupcy i czarnogiełdziarze podbijali ceny co pięć minut. — Przeto apelujemy raz jeszcze o wydanie zarządzenia celem ukarania winnych, którzy nie podporządkują się rozporządzeniu p. Wojewody.

My pracownicy graficzni nie pobieramy naszych płac w dolarach i nie możemy płacić cen powstałych z kalkulacji hurtowników i czarnogiełdziarzy obliczanej podług dolara.

Zarząd Zw. Drukarzy i pokr. Zawodów w Polsce, Okręg Katowice.

Zebranie Zarządu Okr. T. N. S. W. W ostatnich dniach odbyło się w Katowicach zebranie Zarządu Okręgowego TNSW., na którem omawiano aktualne, bardzo ważne sprawy dotyczące projektu ustroju szkolnictwa, przepisów szkolnych, stosunków nauczycielskich, warunków pracy itp. (m)

Ze statystyki bezrobocia. W okresie od 15 do 21 bm. było w powiecie katowickim 4049 bezrobotnych, korzystających z akcji ustawowej zasiłkowej; w tem kobiet było 637; wypłacono 41.240 zł. 50 gr. Z akcji doraźnej państwowej korzystało 8425 bezrob. w tem 1654 kobiet. Wypłacono 79.757 zł. 17 gr. (m)

Z MYSŁOWIC.

Posiedzenie komisarycznej Rady Miejskiej odbędzie się w piątek dnia 4 bm. o godz. 5-tej popoł. Na porządku dziennym dokończenie obrad nad budżetem, zamknięcie rachunkowe Gł. Kasy miejskiej za rok 1924, utworzenie miejsca etatowego w administracji miejskiej, dożywotnie uposażenie 6 urzędników komunalnych i obsadzenie niepłatnego miejsca w Magistracie. (m)

Zebranie inwalidów odbędzie się w niedzielę dnia 6 bm. o godz. 3-ciej popoł. w lokalu p. Pietrzyby (Rynek). Na porządku dziennym ważne sprawy związkowe. (m)

Konferencja wywiadowcza rodziców w Seminarjum żeńskiem. Konferencja rodzicielska rodziców, posyłających córki do Seminarjum żeńskiego w Mysłowicach, odbędzie się w niedzielę, dnia 6 bm. od godz. 10½ do 12-tej. Rodzice proszeni są o liczne stawienie się. (m)

Przesunięcie terminu wieczoru artystycznego w gimnazjum. Z powodu popołudniowego przedstawienia dla młodzieży w Katowicach i z powodu obchodu listopadowego w niedzielę dnia 6 bm. — zapowiedziany wieczór artystyczny, w gimnazjum państwowem, zostaje przełożony na przyszłą sobotę na dzień 12 bm. (m)

Giszowiec. (Założenie Koła przyjaciół harcerstwa). We środę dnia 2 br. w sali rezerwowej p. Sznapki, odbyło się zebranie przyjaciół harcerstwa.

Zebranie zagaiła komendantka Chorągwi Śląskiej p. Jordanówna, zaprosiwszy na przewodniczącego zebrania p. Dra Sęczka, na sekretarza p. Zająca. Z kolei prof. Sławiński z Mysłowic, wygłosił przemówienie o znaczeniu ruchu harcerskiego w Polsce i o zadaniach Kół przyjaciół harcerstwa.

Sprawozdanie z działalności drużyny miejscowej im. Romualda Traugutta, wygłosiła p. Florekówna (żeńska druż.), p. Karpała (druż. męska); Z przemówień wynikało, że harcerstwo spotyka się z trudnościami lokalnemi w postaci niechęci ludności miejscowej, przeważnie niemieckiej, do harcerstwa. Niechęć ta powoli jednak zaczyna znikać, ponieważ rodzice widzą, że młodzież naprawdę uczy się czegoś w harcerstwie.

Po omówieniu programu działalności kół (p. Jordanówna) dokonano wyboru Zarządu koła miejscowego, do którego weszli pp.: rektor Balicki jako prezes, inż. Krzystek, Kula jako wiceprezesi, Makowski jako skarbnik i Zając jako sekretarz. Po krótkiej, ale ożywionej dyskusji, zebranie zakończono. Udział wzięło w zebraniu około 300 osób.

Nowemu Kołu przyjaciół harcerstwa „Szczęść Boże". (m)

Z KRÓLEWSKIEJ HUTY.

Odezwa do obywateli. Stowarzyszenie Niewidomych Województwa Śląskiego utrzymuje w Król. Hucie w Miejskim Gmachu Służbowym przy ul. Głowackiego 5 warsztat, w którym zatrudnia bezrobotnych i biednych niewidomych wyplataczy krzeseł, koszykarzy i szczotkarzy. Swój wzniosły i wdzięczny cel jednak może tylko wtenczas całkowicie wypełnić, jeżeli ze strony obywatelstwa będą nadchodzić w obfitości zamówienia na roboty. Stowarzyszenie przeto prosi popierać go w jego społecznych usiłowaniach przez powierzenie mu do reperacji krzeseł i koszy wszelkiego rodzaju. Przyjmuje się również obstalunki na nowe towary koszykarskie i szczotki i na strojenie fortepianów.

Dopomóżcie najbiedniejszym z naszych spółobywateli do zarobku i zapomnienia ich smutnej doli.

Telegram hołdowniczy.

Do

Najprzewiel. Ks. biskupa Dra Hlonda.

Katowice. Młodzież Śląska zorganizowana w Związku Katolickiej Młodzieży Polskiej śle Waszej Ekscelencji z powodu nominacji na pierwszego biskupa śląskiego najserdeczniejsze życzenia i wyrazy hołdu i przywiązania, prosząc żeby nasz doznała jak dotąd troskliwej arcypasterskiej opieki. Ks. Pucher, prezes. Ks. Tomala, sekr. gen.

Odpowiedź J. E. ks. Biskupa.

Przewiel. Księże Konsultorze!

Z głębokiem uczuciem radości i wdzięczności czytałem ciepły telegram wysłany mi imieniem naszej kochanej młodzieży. Proszę jej powiedzieć, że dziękuję i że ją w szczególniejszy sposób zamykam w swe serce w tej wielkiej dla Śląska chwili. Liczę na jej wierność i pomoc, na jej zapał młodzieńczy i na jej żarliwe, czyste serca. Razem będziem budowali Śląsk nowy na starych, odwiecznych zasadach Chrystusowych.

Najpiękniejszą ozdobą i pociechą nowej Diecezji niech będzie śląska młodzież, służąca sprawie Bożej mężnie i wytrwale.

August Hlond, biskup śląski.

Z RYBNICKIEGO.

Rybnik. (Kradzież z włamaniem). Nieznani sprawcy włamali się zapomocą wyłamania żelaznych krat w okienku do piwnicy Tomasza Sitka w Rydułtowach Górnych, skąd skradli około 100 butelek wina owocowego, ogólnej wartości 200 zł.

Z sali sądowej. Sąd ławniczy skazał kolportera „Polonji" Ignacego Michalka oraz robotników Augusta Urlę z Wielkopola i Pawła Manślika ze Smolny na dwa miesiące więzienia każdego — za nielegalne urządzenie zbiórki pieniężnej na rzecz uchodźców i sprzeniewierzenie zebranych pieniędzy, Górnik Madra z kopalni Dubensko otrzymał miesiąc więzienia i lub 150 zł. grzywny za spowodowanie obrażeń cielesnych dwóch dziewcząt szkolnych przez podłożenie drutu elektrycznego dookoła swej zagrody.

Wodzisław. (Rocznica listopadowa). Miejscowość tutejsza obchodziła w niedzielę dnia 29. listopada br., uroczysty obchód rocznicy Powstania Listopadowego, który urządzony został staraniem Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych oraz wszystkich miejscowych Związków i Towarzystw. Obchód rozpoczął się nabożeństwem o godzinie 10-tej rano, w którem wzięli udział przedstawiciele tutejszych Władz i Urzędów, wszystkie Towarzystwa i Związki oraz liczne obywatelstwo. W czasie nabożeństwa wygłosił okolicznościowe kazanie ks. dziekan Schalke, a miejscowy chór „Wiosna" wykonał bardzo pięknie kilka pieśni kościelnych. Wieczorem odbył się na sali pana A. Staniny „Wieczór patrjotyczny", na którego program złożyły się: podniosłe przemówienie o Powstaniu Listopadowem pana Józefa Mijala, prezesa Ogniska rybnickiego, oraz występy: chóru nauczycielskiego Ogniska rybnickiego i wodzisławskiego pod batutą pana Władysława Lincy, chóru „Wiosna" prowadzonego przez pana Koniecznego, oraz dzieci szkolnych z Wodzisławia pod dyrygentura pana Romana Kosińskiego. Piękne deklamacje dzieci szkolnych jak również świetnie wypowiedziana, pełna zrozumienia deklamacja pana dyrektora Kłodnickiego, wywarły na obecnych bardzo podniosłe wrażenie. Na zakończenie odegrana została przez nauczycielskie Kółko dramatyczne Ogniska wodzisławskiego jednoaktowa sztuczka „X. Pawilon", zakończona wzruszającym żywym obrazem „Rozstrzelanie więźnia". Tak amatorom, jak również reżyserowi panu Kurmanowiczowi za doskonałe wywiązanie się z zadania, należy się pełne uznanie. Całość obchodu dzięki sprawności miejscowego komitetu wypadła imponująco. Zasłużone podziękowanie należy się panu Janowi Staninie za bezinteresowne wydrukowanie afiszów, jak również panu Augustynowi Staninie, za bezpłatne udzielenie sali i światła.

Kopalnia Emy. Staraniem Związków i Towarzystw w Biertułtowach, Kopalni Emy i Obszarach, odbył się w tutejszej parafji w niedzielę dnia 29 listopada br. uroczysty obchód rocznicy Powstania Listopadowego. O godzinie 10-tej odprawił miejscowy ksiądz proboszcz Fr. Palarczyk, nabożeństwo, w którem wzięły udział wszystkie Towarzystwa ze sztandarami. O godzinie 2-ej po poł. odprawione zostały uroczyste nieszpory, po których uformował się pochód do Biertułtów, gdzie w sali pana Staniny odbyła się wieczornica.

Piękne śpiewy dzieci szkolnych z Biertułtów, Kopalni Emy, Obszar, jak również chóru „Słowacki" z Biertułtów, następnie deklamacje dzieci wspomnianych szkół, przyczyniły się w wysokim stopniu do upiększenia tej podniosłej chwili. Świetnie odegrane przez dzieci szkolne w Kopalni Emy sztuczek patrjotyczne „Nasza krew" i „Tajemnica" wyreżyserowane przez nauczycielkę p. A. Stachowską, zyskały ogólne uznanie. Na zakończenie wygłoszony został przez nauczyciela p. Galisza odczyt z przeżroczami na temat: „Powstanie Listopadowe".

Sprawy Towarzystw.

Drużyny Harcerskie w Bytkowie urządzają w piątek dnia 4 grudnia br. wieczorem o godzinie 6-tej na sali p. Persieba w Michałkowicach przedstawienie teatralne. Odegrana będzie sztuka: „Ścięcie św. Barbary", dramat w trzech aktach.

Ze względu na religijny charakter sztuki, uprasza się o liczny udział.

Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. w Katowicach. Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, dnia 5-go grudnia br o godz. 6-tej wiecz. na salce w Liceum. Katowice. O liczny udział uprasza **Zarząd.**

Z CIESZYŃSKIEGO

Co słychać z budową nowego dworca w Cieszynie? Głośna była swego czasu w naszem mieście wieść, że otrzymamy jako stacja graniczna nowy dworzec wybudowany według ostatnich wymogów budownictwa kolejowego. Ba, był u nas nawet sam p. minister kolei! Ale po tym wielkim huku i rozgłosie nastała wielka cisza, nic nie słychać, czy co się robi względnie czy się będzie robiło. Nasi posłowie powinni tę sprawę poruszyć jak najrychlej u miarodajnych czynników i powiadomić ogół o stanie sprawy.

Rocznica listopadowa przeszła w Cieszynie bez najmniejszego echa. Nie było ani uroczystego obchodu ani nawet nabożeństwa. Wyglądało, jak gdyby w naszem mieście nie było żadnych towarzystw polskich, które tem mogłyby się zająć. Możeby tak Towarzystwo Teatru Polskiego lub Koło Polek już obecnie pomyślało o bliskim obchodzie rocznicy styczniowej, by później nie było znów zapóźno.

Z ruchu Towarzystw. Dnia 28. b. m. wygłosił profesor Uniwersytetu krakowskiego, Dr. Szafer, staraniem Koła Macierzy Szkolnej w sali Domu Narodowego wykład p. t. „W krainie białych nocy". Licznie zgromadzona publiczność z zajęciem słuchała ciekawych wywodów prelegenta, tem bardziej, że prof. Szafer oparł go na własnych wrażeniach swej podróży po Laponji.

Staraniem Sekcji narciarskiej „Beskidu Śląskiego" w Cieszynie wygłosi w sobotę, dnia 5 grudnia w sali Domu Narodow. prof. Cieńciała wykład ilustrowany przeźroczami o wyprawie na Mont Everest. Dziwnie zbiegło się, że tut. kino miejskie wyświetla obecnie film o tym samym temacie. Nie wątpimy jednak, że liczni zwolennicy sportu, jak i żywego słowa, na wykład ten stawią się jak najliczniej

Walne Zgromadzenie Tow. Obrony Kresów Zachodnich odbędzie się w sobotę, dnia 5. b. m. o godzinie 7.30 wieczorem w małej sali „Domu Narodowego". Wobec zasług Towarzystwa, jakoteż znanych ogólnie narodowych celów, Zgromadzenie to poszczycić się będzie mogło wielką ilością obecnych. Vederemo!

Przeniesienie. Dotychczasowy prefekt internatu „Celestinum", prof. gimn. Grzybowski, został zamianowany dyrektorem gimnazjum w Tarnowskich Górach. Ustępującego prefekta żegnali w sobotę 28. listopada, liczni przedstawiciele tutejszego społeczeństwa, a młodzież internatu uczciła go specjalnie ad hoc urządzonym wieczorkiem teatralnym. P. Grzybowskiemu życzymy na nowej placówce jak najowocniejszych wyników pracy, tego samego uznania, jakim cieszył się w Cieszynie, jak i takiej miłości ze strony wychowanków, jaką otaczali go tut. uczniowie.

Wieczornica sokola. W ostatnią niedzielę wystąpiło skoczowskie gniazdo sokole z nader udatną wieczornicą, na której program złożyły się ćwiczenia druhów na drążku, budowanie piramid, zapasy francuskie, przepiękne tańce baletowe, żywe obrazy i sztuczka „Na wędkę". W pauzach koncertowała dobrze zgrana muzyka 4. p. s. p. i niezłe kuplety. Zasługa co do tak artystycznego wyniku przypada całkowicie Zarządowi „Sokoła", a w szczególności p. naczelnikowi. Spodziewamy się wkrótce nowej atrakcji.

Ruch harcerski w gimnazjum cieszyńskiem rozwija się czem raz intensywniej. Obecnie, kiedy zima nie pozwala oddawać się w pełni ćwiczeniom harcerskim na wolnem powietrzu, urządziła młodzież harcerska humorystyczne przedstawienie popołudniowe, które wypadło naogół udatnie. Życzyćby należało, by harcerze nasi ukazali swą tężyznę na publicznym wieczorze, na którym wśród innych punktów programu przedstawili na sposób praktykowany na Zachodzie, a częściowo i w większych miastach polskich obrazowo harcerskie życie obozowe.

Jesteśmy pewni, że pragnieniu wielu rodziców wkrótce się stanie zadość.

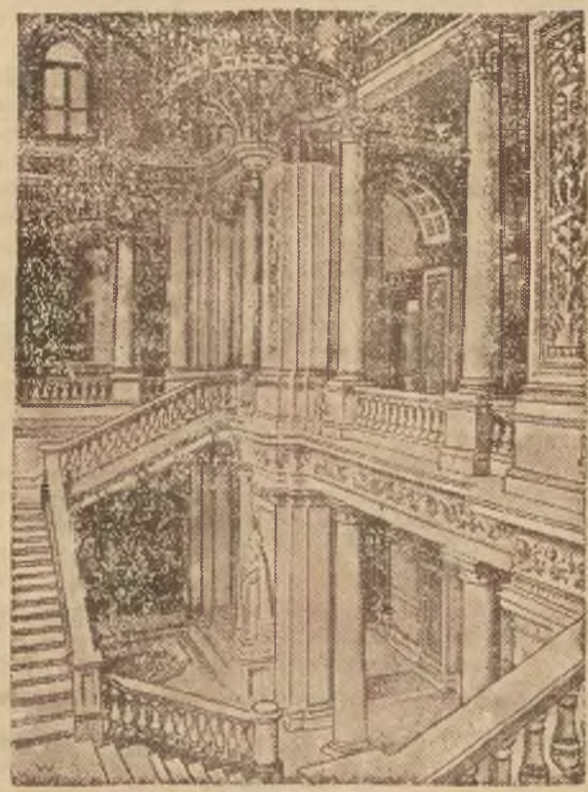
Reaktywowanie paralelki w niemieckiej szkole wydziałowej. Zwinięta na początku roku szkolnego paralelka klasy 3-ej w tutejszej niemieckiej szkole wydziałowej reaktywowano na zarządzenie władz szkolnych na nowo. Fakt ten wywołał wśród tut. Niemców łatwo zrozumiałą radość i pobudza ich do podjęcia dalszych starań o reaktywowanie też paralelki 2-ej klasy wydziałowej.

Nie możemy wierzyć, by władze nasze chciały znów cofnąć poprzednie swe zarządzenie i w ten sposób przyczynić się do dalszego podkopywania swego autorytetu i do rozczarowania tut. Polonii.

Zimowy ruch sportowy po niedzielnym śniegu rozpoczął się w całej pełni. Kto żyw ruszał z nartami lub saneczkami na okoliczne wzgórza nie mówiąc już o tem, że wszystkie ulice Cieszyna, położone na spadzie miasta zaroiły się od „miejskich" saneczkarzy i od dzieci, które tam i z powrotem zwoziły szczęśliwe mamusie.

Z życia Polaków po drugiej stronie Olzy. Koło „Macierzy Szkolnej" w Grodziszczu urządziło 28. listopada udałe przedstawienie teatralne, z którego czysty zysk przeznaczono na „Gwiazdkę" dla dzieci szkolnych. Członkowie Koła starają się wszelkimi sposobami o jego rozwój i dobro, czego małym wyrazem w ostatnich czasach było obdarzenie bibljoteki Koła większą ilością książek, głównie dzięki staraniom p. Feliksa, dyr. gimn. realnego.

Skoczów. (Nowy wydział gminny). Składający się z 11 Polaków i 7 Niemców nowy wydział gminny Skoczowa, wybrał burmistrzem proboszcza ks. Jana Mockę, jego zastępcą kupca Ernesta Schlicha, radnymi gminnymi: em. generała Karola Kasperlika, majstr bednarskiego Jana Wawerkę, oficjała sądowego Karola Rojka i właściciela cegielni Juljusza Stritzkiego.



Rycina nasza przedstawia wnętrze gmachu „Foreign Office" w Londynie, w którym zostały podpisane umowy lokarneńskie przez państwa europejskie.

ZDJĘCIA PODWODNE.

Amerykański prof. Hartmann, który bawi obecnie we Włoszech, skonstruował zupełnie nowego typu kamerę do zdjęć podwodnych. Pierwsza próba dokonana koło Capri została uwieńczona zupełnie pomyślnym rezultatem. Upoważniony przez władze włoskie wsiadł prof. Hartmann na okręt wojenny, który odbywał ćwiczenia między Neapolem i Capri i spuścił swój aparat w głębinę. Kamera działała nienagannie i dała cały szereg pięknych zdjęć dna morskiego. Film odesłano do Ameryki. W niedługim czasie profesor podejmie na nowo swoją pracę, której celem między innymi jest odkrycie zatopionego miasta Paleopolis.

PIWO, WÓDKA I KARTY.

Z angielskich danych statystycznych dotyczących piwa, wódki i kart do gry dowiadujemy się, że mieszkańcy Wielkiej Brytanji, którzy dawniej najwięcej pili wódki, obecnie przedkładają nad nią piwo. Natomiast coraz więcej grają w karty. W ostatnim roku sprzedano dwa razy więcej niż w 1923 r. Piwa wypito 35 miljonów hektolitrów, a osiem razy tyle wiele wynosiło spożycie przedwojenne, natomiast wódki tylko 600.000 hektolitrów. Co do tytoniu to statystyka ostatnich lat wykazuje bardzo nieznaczne wahania.

PRZEZ TANIEC DO RAJU.

Mieszkańcy jednej z wysp polinezyjskich przejęli się głęboką wiarą, że do nieba dostanie się tylko człowiek, który umie dobrze tańczyć, ćwiczenia taneczne są więc najlepszą gwarancją wiecznej szczęśliwości. Wedle podania bowiem, droga do wieczności prowadzi przez most, strzeżony przez djabły, złe duchy, czyhające, aby ofiarę ściągnąć na dno piekła. Trzeba więc, aby dusza, wędrująca przez most, tak oczarowała swym tańcem złe duchy, iżby zapomniały o ciążącym na ich obowiązku. Wtedy dostanie się do raju.

LOT DO BIEGUNA POŁUDNIOWEGO.

Lotnik Wilkins, który brał już udział w kilku ekspedycjach polarnych, organizuje na wiosnę 1926 r. nową wyprawę do bieguna południowego, finansową przez australijskie towarzystwo geograficzne. Do lotu użyje aparatu tego samego typu, jakim posługiwał się Amundsen podczas wyprawy do bieguna północnego.

ŚWIĄTYNIA SALOMONA W FILADELFJI.

Siłą przyciągającą przyszłorocznej wystawy międzynarodowej w Filadelfji ma być wierna kopja słynnej świątyni Salomona w Jerozolimie, zburzonej przez wojsko rzymskie cesarza Tytusa w 70-ym roku ery naszej, a opłakiwanej dotychczas przez żydów.

Aczkolwiek pierwowzór słynnej tej świątyni był tak olbrzymi i wspaniały, że — według podania — pracowało nad nim przez siedem lat sto pięćdziesiąt tysięcy ludzi — to jednak Amerykanie zamierzają, przy użyciu najnowszych środków technicznych, zbudować jego kopję w ciągu kilku miesięcy, tak, aby 1 czerwca 1926 roku, była już dostępna dla publiczności.

Rekonstrukcja amerykańska obejmie nie tylko samą świątynię umieszczoną na olbrzymim tarasie, tworzącym zakończenie wzgórza o licznych stopniach, ale także należący do niej kompleks innych gmachów.

Przez główny portal, strzeżony przez dwa skrzydlate potwory, wchodzić się będzie na podworzec wewnętrzny świątyni. Po obu jego stronach staną kolumny, utrzymane w barwach białej i złotej, trzema szeregami. Tam mieszczą się izby służby świątyni. Na pierwszym planie wznosi się wielki ołtarz 20 łokci długi, 20 łokci szeroki i 20 łokci wysoki, sporządzony z miedzi. Z wnętrza jego wznosić się będzie dym ofiarny ku niebu.

Dwie ogromne kolumny miedziane strzegą wejścia do świętej komnaty, mierzącej 60 stóp długości, 40 szerokości i 20 wysokości. Ściany tego sanctuarium okryte być mają płytami złotemi, jak również złotemi ozdobami pod postacią cherubinów i łańcuchów kwiatów. Sklepienie podtrzymywać będą wielkie kolumny w egipskim stylu, zakończone kapitelami w kształcie kwiatu lotosu. Styl egipski jest tem uzasadniony, że król Salomon, poślubiwszy córkę faraona, naśladował zwyczaje dworu egipskiego, oraz używał budowniczych fenickich i egipskich.

W tej komnacie świętej ujrzy turysta też kopje słynnych świeczników wieloramiennych, tudzież szaty kapłanów izraelickich. W tylnej ścianie umieszczone drzwi, ozdobione liśćmi palmowemi i cherubinami ze złota, wiodą do miejsca najświętszego, w którem stać będzie arka przymierza, zakryta tajemniczą zasłoną o barwach: niebieskiej, szkarłatnej i purpurowej. Z obu stron zasłony staną dwa ogromne, pozłacane cherubiny, których skrzydła rozciągać się będą wzdłuż całej ściany czterdziestu stóp długości.

Amerykańskie zamiłowanie do sensacji nie ograniczy się wszakże na rekonstrukcji wspaniałej świątyni, ma bowiem uwidocznić się także chwilę zniszczenia jej przez żołnierzy rzymskich, którzy, dostawszy się do okien świątyni, wzniecili w niej pożar, ciskając do wnętrza pochodnie zapalone.

W tym celu wpuszczane będą w ściany gmachu, do jego szczytu, rury żelazne. I pewnego dnia, gdy dostęp do świątyni będzie zamknięty, z rur tych buchną gazy, osłaniając ogromny gmach dymami, naśladującemi pożar, poczem świątynia ukaże się znów oczom widzów nieuszkodzona.

Istnieje zamiar, aby po zamknięciu wystawy jeszcze przez szereg lat świątynia zachowana była dla turystów.

CENNY GROBOWIEC W POŚRODKU SACHARY.

Misja francuska Prorok-Reygasse, dokonywująca obecnie poszukiwań antropologicznych w krainie Hoggaru i pustyni Sahary, odkryła na terytorjum Tamanrassetu, w sercu Sahary, niezmiernie cenny grobowiec.

Grobowiec ten sięga czasów najdalszej starożytności. urządzenie pełne przepychu.

Przegląd handlowo-przemysłowy.

NOTOWANIA GIEŁDOWE.

Papiery państwowe.

Warszawa. 3 12. (PAT). 5% pożyczka konwersyjna 43.50, pożyczka konwersyjna 8% 75.00, pożyczka dolarowa 67.59—67.64, w złotych 653.45—675.25, pożyczka kolejowa 80.00—85.00.

Akcje.

Warszawa. 3 12. (PAT). Bank Handlowy Warszawa 2.25—2.30, Bank Zachodni 1.30, Bank Zw. Sp. Zar. 4.00, Kijewski 0.14, Puls 0.40, Siła Światło 0.22—0.25, Chodorów 5.25—5.50, Warsz. Cukier 1.65—1.80, Firlej 0.33, Warsz. Węgiel 1.30—1.40, Nobel 1.40—1.47, Cegielski 0.23—0.24, Lilpop 0.54—0.56, Norblin 0.77, Modrzejów 2.30—3.00, Ostrowieckie 4.25—4.50, Parowozy 0.23, Rudzki 0.75—0.90, Starachowice 1.00—

Poznań. 3 12. (PAT). Bank Zw. Sp. Zar. 4.00, Centrala Rolników 0.60, Centrala Skór 0.60, Dr. May 20.00, Poznańska Sp. Drzewna 0.23.

Kraków. 3 12. (PAT). Bank Przemysłowy 0.12—0.15, Bank Zw. Sp. Zar. 4.50, Zieleniewski 9.75—10.00, Cegielski 9.00, Trzebinia 0.24—0.25, Parowozy 0.24, Górka 8.75, Azot 0.15, Elektrownia Siersza 0.15, Chodorów 5.25—5.40, Chybie 4.25—4.40.

Wiedeń. 3 12. (PAT). Zieleniewski 90.00, Fanto 132, Gal. Karpaty 88.00, Galicja 760.00, Schodnica 90.00, Siersza 21.00, Kompas 11.900, Nafta Polska 92.00, Browary Lwowskie 81.00, Mraźnica 33.00—34½, Tepege 2800—3000.

Dewizy.

Warszawa. 2 12. (PAT). Tendencja chwiejna, usposobienie wyczekujące. Notowań dzisiaj nie było.

Gdańsk. 2 12. (PAT). Dolary 5.20.85—5.22.15, czeki na Londyn 25.19, telegr. wypł. na Londyn 25.18, na Berlin 123.605—125.915.

Berlin. 2 12. (PAT). Wypłaty na Rygę 80.40—80.80, ruble łotewskie 79.40—80.20, marka estońska 1.114—1.126, lity litewski 40.89—41.31.

Zboże.

Berlin. 2 12. (PAT). Pszenica miejscowa 251—256, na grudzień 265, na marzec 264—271.50, na maj 275.50—276, żyto miejsc. 158—160, na grudzień 166—168, na marzec 182.50—184, na maj 170.50—197, owies na grudzień 164—165, na marzec 184, jęczmień 190 do 214, na paszę 155—168, mąka pszenna 32.25—37, mąka żytnia 23.50—25.50.

Metale.

Berlin. 2 12. (PAT). Miedź elektr. 134.50, cynk sur. hutn. 76—77, cynk w płyt. remalted 63.50—64.50.

W sprawie eksportu do Francji. Delegatura eksportowa Ministerstwa Przemysłu i Handlu zwraca się uwagę na szanse eksportu płodów rolniczych i artykułów przemysłu rolniczego do Francji. Cła wwozowe francuskie obliczane są na zasadzie konwencji handlowej z 9 grudnia 1924 r. dla towarów polskich wedle taryfy minimalnej. Cały szereg artykułów jako to: świnie, prosięta, bydło rogate, owce, barany, mięso solone i jaja są w myśl specjalnych dekretów zwolnione od cła, inne znowu, jak włosie surowe, szczecina surowa, pierze surowe, len, łój, tłuszcze z wyjątkiem smalcu nie opłacają cła, jako surowiec, potrzebne dla przemysłu francuskiego. Francuskie stawki celne wynoszą przykładowo: Za 100 kg. we fr. fr.: drób bity 20, konserwy mięsne 20, włosie przygotowane 20, szczecina czesana 36, szczecina w pęczkach 12.50, puch surowy i apretowany 50, masło 20, jęczmień ziarno 3, jęczmień mąka 5, żyto ziarno 6, żyto mąka 10, słód 15% ad valorem, chmiel 35, **krochmal 97.20**, mąka kartoflana 36.

Pożyczka państwowa a sanacja skarbowa.

Kredyty zagraniczne. W Dz. Ustaw Nr. 119 (pozycja 859) opublikowano ustawę z dnia 28 listopada r. b. o upoważnieniu rządu do zaciągnięcia pożyczek państwowych oraz o biletach skarbowych, bilonie i pomocy dla instytucji kredytowych. Art. 1 tej ustawy upoważnia min. skarbu do zaciągnięcia zagranicznej pożyczki państwowej do wysokości 600.000.000 zł. lub równowartości tej sumy w walutach obcych. **Ustawa nie mówi o tem, czy suma ta dotyczy złotych w złocie, co jest bardzo ważne, gdyż wskutek dewaluacji złotego o przeszło 50 proc. w stosunku do parytetu — wymieniona suma wyniesie zaledwie 70.000 dolarów. Jest to zbyt mało zaradzenia naszemu kryzysowi finansowo-gospodarczemu. Dlatego też ta część ustawy powinna być czemprędzej wyjaśniona. Zaznaczyć należy, że intencją rządu w momencie opracowania wymienionej ustawy była pożyczka w sumie 100—120 miljonów dolarów.**

Pożyczka ta korzystać ze specjalnych uprawnień, gwarancji i zwolnienia od podatków i opłat, a nadto może być zabezpieczona zastawem dochodu jednego z monopoli państwowych. **I tutaj widzimy pewne niedokładności, gdyż wątpić należy, czy pod zastaw monopolu uda się rządowi w obecnej sytuacji uzyskać pożyczkę zagraniczną tembardziej, że grupy zagraniczne domagają się dzierżawy jednego z monopolów (tytoniowego). Pożyczka wymieniona ma być zużyta na cele gospodarcze, a nie na pokrycie niedoborów budżetowych. Bardzo słuszne!** Bliższe warunki tej pożyczki, jak stopa procentowa, terminy i spłaty amortyzacyjne oraz sposób zabezpieczenia ma określić minister skarbu. W przeciągu dni 30 po zawarciu umowy o pożyczkę min. skarbu złoży sejmowi specjalne sprawozdanie o warunkach zaciągniętej pożyczki i przedstawi projekt ustawy o sposobie zużycia pożyczki.

Art. 2. upoważnia min. skarbu do zaciągnięcia kredytów zagranicznych, przeznaczonych na interwencję, celem obrony kursu złotego. Kredyty interwencyjne nie mogą przekroczyć sumy 200 000 000 złotych względnie jej równowartości w walutach obcych. Waluty, uzyskane tytułem kredytów interwencyjnych, zostaną przekazane do dyspozycji Banku Polskiego. W przeciągu dni 14-tu po każdorazowem uzyskaniu pożyczki z tego tytułu min. skarbu ma złożyć dokładne sprawozdanie Komisji Kontroli Długów Państwowych.

—o—

OPŁATY STEMPLOWE.

Sejmowa komisja skarbowa wysłuchała wczoraj referatu pos. Chełmońskiego (ZLN) w sprawie jego i pos. Dunina wniosku oraz projektu urzędowego, dotyczącego zmian w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej o bilansowaniu w złotych oraz określeniu w złotych kapitałów własnych przedsiębiorstw, obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych.

W wyniku dyskusji uchwalono projekt rządowy ze zmianą art. 4 w myśl której uchyla się pobierany dotychczas od dopuszczalnych nadwyżek kapitału zakładowego podatek emisyjny i giełdowy i zalicza się płatnikom dotychczas pobrane sumy z tego źródła na poczet innych należytości skarbowych.

Pozatem komisja obradowała nad projektem ustawy o opłatach stemplowych. Projekt przyjęto w drugiem czytaniu do art. 156 włącznie.

Ożywioną dyskusję wywołała kwestja, czy nienależyte ostemplowanie podania uwalnia władze od załatwienia podania. Przyjęto wniosek p. Sommersteina (koło żyd.), nakładający na władzę skarbową obowiązek poinformowania stron, jeżeli podanie nie jest należycie ostemplowane, oraz zawiadomienia, w jakim terminie opłata ma być uiszczona, z tem, że po bezskutecznym upływie tego terminu załatwienie podania będzie wstrzymane. Jeżeli jednak poważny interes strony tego wymaga, podanie winno być załatwione bezzwłocznie, mimo braku przepisanej opłaty.

Posłowie żydowscy poruszyli również sprawę opłat paszportowych, domagając się zniżenia ich do 25 zł., gdy zaś ten wniosek został odrzucony, by w żadnym razie minister skarbu nie miał prawa podwyższenia opłat ulgowych.

Dyskusji nad tą sprawą nie ukończono.

O PATENTY NA RATY.

Wystąpienie Stow. Kupców Polskich i posła Wartalskiego.

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa polskiego wystąpiła do ministra skarbu z wnioskiem o rozłożenie na raty opłat za świadectwa przemysłowe (patenty) na rok 1926 w dwu terminach, a mianowicie połowy ceny do końca grudnia r. b., a reszty do końca marca 1926 r.

Rozłożenie na raty opłat za świadectwa przemysłowe jest tem konieczniejsze, iż na rok 1926 świadectwa wykupione być mają w ustawowej wysokości, co stanowi dość znaczną, sięgającą do 25 proc. zwyżkę cen świadectw w stosunku do roku 1924, w którym dodatki komunalne i inne nie były pobrane w ustawowym stosunku do ceny państwowej świadectw.

Wobec braku podstaw prawnych dla decyzji ministra skarbu zastosowania analogicznych ulg do t. zw. patentów akcyzowych, poseł St. Wartalski ze Zw. Lud.-Nar. zgłosił nagły wniosek w Sejmie, celem zastosowania opłat w formie rat również dla tej kategorji patentów.

POSTULATY ROLNICTWA.

Kredyty, traktat handlowy z Niemcami, cła rolnicze, świadczenia socjalne, zbyt dla spirytusu i wywóz wyrobów cukrowych.

Rada Związku Polskich Organizacyj Rolniczych uchwaliła w sprawie obecnej sytuacji rolnictwa, na wniosek sekretarza generalnego b. ministra rolnictwa p. J. Gościckiego, szereg rezolucji, które podajemy poniżej w streszczeniu:

1. W sprawie kredytu rolniczego.

Obecnie obciążenie rolnictwa kredytem krótkoterminowym, niesłychanie kosztownym, może znaleźć rozwiązanie nie tylko przez stworzenie odpowiedniego kredytu długoterminowego, oprocentowanego w stosunku do dochodowości rolnictwa i przez konserwacje zobowiązań krótkoterminowych.

2. W sprawie traktatu handlowego z Niemcami.

Rolnictwo jest zainteresowane w ustanowieniu stałej wymiany towarowej z Niemcami, jako jednym z najważniejszych odbiorców produktów rolnictwa. Rolnictwo jednak wypowiada się się przeciw zawarciu układu, który nie zapewniałby trwałego i ciągłego eksportu zwierzęcych i roślinnych wytworów produkcji rolniczej.

3. W sprawie ochrony celnej rolnictwa.

Rada Związku P. O. R. stwierdza z ubolewaniem, że interesy produkcji rolnej nie zostały dostatecznie uwzględnione przy dokonanej ostatnio rewizji taryfy celnej gdyż pozostawiono bez ochrony celnej cały szereg podstawowych wytworów produkcji roślinnej i zwierzęcej. Rezolucja domaga się ochrony celnej dla wszystkich wytworów produkcji rolniczej.

4. W sprawie ustawodawstwa społecznego.

Świadczenia socjalne nadmiernie obciążają produkcję rolniczą i powinny ulec rewizji szczególniej w odniesieniu do kas chorych.

5. O rozszerzenie zbytu spirytusu.

Obecna produkcja spirytusu wynosi jedną czwartą przedwojennej, z powodu zmniejszenia się konsumcyi trunków. Podniesienie produkcji można uzyskać tylko przez rozszerzenie zastosowania spirytusu dla użytku technicznego. Odpowiednie czynniki powinny jaknajprędzej podjąć starania w tym kierunku.

6. Wywóz wyrobów cukrowych.

Wysokie koszty produkcji cukru, przy spadku cen na rynkach światowych, z powodu konkurencji cukru czcinowego, powodują stałe zmniejszanie się wywozu cukru. Rezolucja domaga się zwolnienia od akcyzy cukru z zapasów pozakontyngentowych, nabywanego przez przetwórców owocowych i cukierków, w rozmiarach dokonanego przez nich wywozu cukru w tych przetworach.

Zniesienie ograniczeń dewizowych na Węgrzech. Jak nas informują okowy w postaci przepisów dewizowych, krępujące życie gospodarcze na Węgrzech, opadają, gdyż organizm ekonomiczny wykazuje oznaki powrotu do zdrowia. Austrja i Niemcy po wprowadzeniu nowej waluty uchyliły wszelkie ograniczenia dewizowe, jako szkodliwe. Dowiadujemy się, że obecnie Węgry z dniem 21 listopada 1925 znoszą w zupełności wszelkie ograniczenia dewizowe. Odtąd wpłaty w gotówce i przekazy, jako też prowadzenie depozytów papierów wartościowych na rachunkach zagranicznych nie podlegają na Węgrzech żadnym ograniczeniom. Zarazem obroty dewizowe zarówno wewnątrz, jak i nazewnątrz oraz arbitraże dewizami są bez ograniczeń dozwolone.

Jakie podatki płacić będziemy w grudniu. Min. Skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu grudniu br. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie: 1) **do 10 grudnia druga rata podatku przemysłowego od obrotu za I-sze półrocze 1925 r. w wysokości jednej trzeciej części sumy wymierzonego podatku**, 2) **do 15 grudnia miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego w poprzednim miesiącu**, 3) **do 15 grudnia reszta podatku dochodowego za r. 1925**, 4) **podatek dochodowy od uposażeń służbowych**, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7-miu dni, licząc od dnia dokonania potrącenia podatku. Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności na miesiąc grudzień br.

Dewizy z dnia 3 grudnia 1925 r.

Notowane	Warszawa 100 zł	Belgia 100 fr.	Berlin 100 mk.	Bukareszt 100 l.	Holandia 100 Gd. hol.	Londyn 1 funt. szt.	N.-York 1 dolar	Paryż 100 fr. fr.	Praga 100 kor. cz	Wiedeń 100000 kor.	Włochy 100 lir	Zurych 100 fr. sz
Stopa dysk.	10	5½	9	6	4	5	3½	7	7	11	6	4
w Katowicach												
„ Warszawie sprz.						4260	8,62					
„ Warszawie kup.						4240	8,59					
„ Berlinie	48,12					20872		16,655		5925		5930
„ Londynie		106,95	20,84	1165	12,05		484⅝	122,90	16850	3439	118,97	3488
„ N. Jorku		4,53	23,80		40,21	24,88		394,25	296,25	0014	4,04	
„ Paryżu		114,60		1180	102150	122,60					10330	
„ Pradze		153	806		18,08	168,50	13150	131,50				
„ Wiedniu	88,85	3206	168,45	8,30	284,60	34285	707,35	27,80	20985		28.54	
„ Zurychu		2345	1235	2,87½	208,65	25,13	5187	20,65	1587½	73,12	20,95	